CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

№ 129. WARSZAWA, Wtorek 10 maja 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Kombatanci włoscy w Polsce

W DRODZE DO STOLICY

ZEBRZYDOWICE (PAT). Dziś przybyli do Polski delegaci Włoskiego Związku Narodowego Ochotników Wojennych pod przewodnictwem posła Eugenjusza Coselschiego. Powitanie gości na ziemi polskiej nastąpiło na stacji kolejowej w Zebrzydowicach. Przyjazdu ich oczekiwali przybyli z Warszawy przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Legjonistów w osobach posłów gen. Galicy, Starzaka, Madeyskiego i Kleszczyńskiego. Przybył również z Warszawy attaché wojskowy Ambasady Włoskiej Paciviei. Z Katowic przybył sekretarz Konsulatu Włoskiego Wielgosz i delegaci zarządu okr. śląskiego Związku Legjonistów.

Na dworcu, udekorowanym barwami narodowemi polskiemi i włoskiemi i zielenią ustawiły się w szpaler oddziały legjonistów ziemi cieszyńskiej, oddział straży granicznej, delegacje Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, P. K. W. ze sztandarami i orkiestrami. W chwili, gdy pociąg zatrzymał się na stacji, muzyka odegrała hymn włoski, a stojące na dworcu oddziały sprezentowały broń. Gości powitał imieniem Związku Legjonistów gen. Galica, wręczając równocześnie pismo powitalne prezesa BBWR Sławka. Zkolei przemawiali starosta cieszyński Kutzner oraz naczelnik gminy Zebrzydowickiej Grycz, witając gości w imieniu obywatelstwa miejscowego.

Wśród okrzyków na cześć narodu włoskiego pociąg o godz. 7-ej odjechał w stronę Dziedzic.

DZIEDZICE (PAT). Pociąg wiozący gości włoskich zatrzymał się z kolei w Dziedzicach. Mimo wczesnej pory dworzec zapełniła publiczność, oddziały przysposobienia wojskowego i delegacje z pocztami sztandarowemi. Wysiadających z pociągu gości powitano włoskim hymnem królewskim. Po krótkiem powitaniu gości przez starostę bielskiego Bocheńskiego imieniem władz cywilnych goście przeszli przed frontem oddziałów i delegacyj wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Italji i Polski. Po kilkuminutowym postoju pociąg ruszył w dalszą drogę do Katowic.

KATOWICE (PAT). Niezwykle uroczyście i serdecznie witały gości włoskich Katowice. obszerny dworzec katowicki, udekorowany flagami i zielenią wypełniły oddziały Przysposobienia Wojskowego, delegacje z pocztami sztandarowemi i licznie zebrani przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych. W chwili zatrzymania się pociągu na dworcu orkiestry policyjne i kolejowe odegrały włoski hymn królewski i polski hymn narodowy. Gości powitał imieniem ziemi Śląskiej oraz jako prezes Okr. Śląskiego Zw. Legjonistów wicewojewoda dr. Saloni oraz imieniem Tow. Dante Alighieri wizytator p. Miedniak. Następnie goście przeszli przed frontem ustawionych oddziałów, które prezentowały broń. Wśród długotrwałych wzajemnych wiwatów na cześć Italji i Polski pociąg z delegacją włoską odjechał w stronę Warszawy.

POWITANIE NA DWORCU GŁÓWNYM

O godz. 1 min. 50 popoł., wiedeńskim pociągiem pośpiesznym, przybyła do Warszawy delegacja kompatantów włoskich.

Po uroczystym powitaniu na dworcu Głównym, goście włoscy wśród wiwatów licznie zgromadzonej publiczności, odjechali do hotelu Europejskiego, gdzie zatrzymali się na czas swego pobytu w Warszawie.

O godz. 4-ej popoł. delegacja kombatantów włoskich. złoży wizytę ambasadorowi Włoch.

O g. 5-ej popoł. goście włoscy przyjęci będą na specjalnej audiencji przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

O godz. 6 min. 15 popoł. w sali rady miejskiej, odbędzie się z okazji wizyty kombatantów włoskich akademja ku czci Garibaldiego.

Wieczorem ambasador Włoch podejmować będzie przybyłych obiadem w salonach ambasady, poczem odbędzie się raut.

Listę przybyłych dziś gości i dokładny program pobytu w Warszawie, Toruniu, Gdyni, Krakowie i t. d. podaliśmy w numerze niedzielnym „Dnia Polskiego".

Painlevé cofnął swoją kandydaturę

PARYŻ (PAT). **Painlevé cofnął swą zgodę na wystawienie jego kandydatury na stanowisko prezydenta republiki.**

PARYŻ (PAT). Prasa podkreśla, iż wybór Lebruna w pierwszem głosowaniu nie ulega najmniejszej wątpliwości. Część dzienników sądzi, iż Lebrun zdobędzie znaczną większość głosów i w ten sposób wybory będą w obecnych warunkach wyrazem uroczystym zjednoczenia narodowego. Według „Le Matin" jedynym kontrkandydatem Lebruna będzie socjalista Paweł Faure, który nie został wybrany do izby. Kandydat ten jednak będzie wysunięty poprostu ze względów manifestacyjnych.

Rząd centro-lewicowy Herriot-Tardieu?

LONDYN (PAT). Prasa angielska, omawiając wyniki wyborów francuskich, zgodna jest co do tego, że jedyną rzeczą pewną wydaje się narazie powołanie Herriota na stanowisko premjera. Co do programu przyszłego gabinetu Herriota w polityce zagranicznej, to, zdaniem prasy angielskiej, zależeć ona będzie całkowicie od tego, z kim Herriot utworzy rząd. O ile z socjalistami, to należy się spodziewać radykalnych posunięć zarówno w dziedzinie rozbrojenia, jak i w innych sprawach międzynarodowych. O ile jednak Herriot, w razie odmowy socjalistów, utworzy rząd z grupą centrowa, a ewentualnie z Tardieu, zmiana polityki zagranicznej będzie niewidoczna.

Dzienniki przypuszczają przytem, że Herriot sam od roku 1924 poszedł znacznie na prawo, o ile chodzi o zagadnienia międzynarodowe. W kołach politycznych Londynu decyzja Painlevégo wycofania swej kandydatury na stanowisko prezydenta i zgody lewicy na Lebruna, komentowane są jako oznaka możliwości porozumienia Herriota z Tardieu.

Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Dziś przed południem p. Prezydent Rzplitej przyjął wice-ministra Skarbu p. Kozłowskiego.

W południe p. Prezydent udał się do pracowni p. Wittiga, gdzie obejrzał model pomnika Juljusza Słowackiego, przeznaczony dla m. Lwowa.

PO KONFERENCJI B. PREMJERÓW

Po wczorajszej konferencji b. premjerów na Zamku, nie ogłoszono — zgodnie z naszemi przypuszczeniami — żadnego oficjalnego komunikatu.

Wiadomo jedynie, że konferencja trwała do godz. 5-ej popoł. i przedmiotem jej obrad były aktualne zagadnienia gospodarcze.

W godzinach wieczornych prof. Bartel, przybył do gmachu Prezydjum Rady Ministrów, gdzie konferował z p. Premjerem Prystorem.

W ciągu dnia dzisiejszego prof. Bartel przyjęty ma być w Belwederze przez p. Marszałka Piłsudskiego.

Następna narada b. premjerów odbyć się ma — jak słychać — w niedługim czasie, prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

PO ZGONIE PREZYDENTA DOUMERA

Ambasada Francuska, Misje Francuskie Wojskowa i Morska, Francuskie Tow. Dobroczynności, Stow. B. Bojowników Francuskich i Kolonja Francuska, zawiadamiają, że w dn. 12 maja, o g. 11-ej w Katedrze Św. Jana w Warszawie, zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za ś. p. Paul Doumera, Prezydenta Republiki Francuskiej.

* * *

PARYŻ (tel. wł.) Prasa francuska z wielkiem zadowoleniem omawia serdeczną i podniosłą manifestację parlamentu włoskiego na cześć ś. p. Prezydenta Doumera. Podaje ona obszernie przemówienie prezesa izby deputowanych Giuratiego, który sławił „niezapomniane więzy wspólnych dziejów" francusko-włoskich i ofiarę całopalną, złożoną z ojca i 4 synów, jaką rodzina Doumerów złożyła na ołtarzu wielkiej Francji. Gazety podają mowę Mussoliniego, który w imieniu narodu włoskiego solidaryzował sie ze słowami Giuratiego oraz wyraził płomienny podziw dla szlachetnego poświęcenia rodziny Doumera i zasług ś. p Prezydenta. Manifestacja ta jest dowodem znacznego i pożądanego odprężenia stosunków francusko-włoskich.

PRZESILENIE GABINETOWE W AUSTRJI

WIEDEŃ, (PAT). Prezydent Miklas nie powierzył dotychczas dr. Bureschowi oficjalnie misji utworzenia gabinetu. Wnioskują stąd, że rokowania między dr. Bureschem a wielko-niemcami natrafiają na trudności. Merytoryczne rokowania między stronnictwami potrwają, jak sądzi „Reichspost" przez czas dłuższy.

„Neues Wiener Tagblatt" donosi, że chrześcijańsko - społeczni zamierzają zaproponować koncentrację wszystkich stronnictw łącznie z socjalnymi demokratami dla przeprowadzenia określonego programu i w określonym czasie. Oznacza to wznowienie zeszłorocznej koncepcji ks. Seipla. Dopiero gdyby wszystkie te projekty okazały się niemożliwe do zrealizowania, wówczas utworzony będzie gabinet mniejszościowy, który przeprowadzi tylko najbardziej naglące sprawy państwowe i przygotuje wybory na jesień. Rozwiązanie parlamentu w ciągu lata jest w obecnej sytuacji wykluczone.

GOŚCIE ITALSCY

W chwili, gdy słowa niniejsze wyjdą z pod prasy, stolica Polski gościć już będzie w swych murach kilkunastu Synów Italji, opromienionej równie jasno potokami złotego słońca, jak sławą swej historji, kultury i sztuki.

Dzieje nasze na przestrzeni wieków, poczynając od wczesnego odrodzenia, często bardzo splatają się z dziejami Włoch. Włoscy uczeni i artyści stopniowo coraz bardziej wypierają w wielu dziedzinach wpływy niemieckie, a w wieku XVI, wieku Zamoyskiego, Kochanowskiego, Padwy — wieku dwuch wielkich i niestety ostatnich Jagiellonów wpływy te ugruntowały się tak mocno, że odbiły się w sposób niemal decydujący na całokształcie późniejszego rozwoju duchowego naszego narodu, najbardziej w dziedzinie sztuki — malarstwa i architektury.

Do jakiego stopnia wpływ ten był mocny, wystarczy przypomnieć słowa pewnego dziennikarza cudzoziemca, który zwiedziwszy przed kilkoma tygodniami nasze Wilno, w korespondencjach o swej podróży rzucił pytanie: „Skąd się wzięło to włoskie miasto na tej dalekiej północy?“

Nietylko okres humanizmu i sztuka łączy Włochy z Polską węzłami silnemi. Ileż to jest innych mocnych i głębokich wspomnień, wspomnień nowszych, opromienionych nazwiskiem naszego wieszcza narodowego Adama Mickiewicza — jego stosunki z Mazzinim, akcja legjonowa poety we Włoszech, szkoła wojskowa polska w Cuneo, żywy oddźwięk, jaki powstanie narodowe nasze w r. 1863 miało we Włoszech — Nullo i jego towarzysze, życie oddający za polską sprawę.

Ostatnia wreszcie wojna, której bohaterowie stanęli dziś na ziemi polskiej — toż po raz pierwszy w parlamencie włoskim, po raz pierwszy głośno i wyraźnie poseł Sonnino wypowiedział słowa: „Polska Niepodległa“, i słowa te znalazły aplauz całej Izby; legion polski, który ramię przy ramieniu z żołnierzem i legjonistą włoskim walczył nad Piawą — oto szkicowo rzucona garść wspomnień, wskazująca, ile momentów łączy nas z Italją historycznie i duchowo.

Jedynym cieniem, który kładł się na współżycie dwuch zaprzyjaźnionych i bliskich sobie kulturą narodów, były anormalne stosunki pomiędzy Watykanem i Kwirynałem, datujące się od r. 1870 i tak szczęśliwie rozwiązane przed dwoma laty umową Laterańską, z radością i ulgą przyjętą przez katolicką Polskę.

I oto dziś witamy kilkunastu przedstawicieli b. kombatantów i legjonistów włoskich. Tu znowu wylania się charakterystyczna wspólność. Nie mal wszyscy oni — żołnierze, za męstwo odznaczeni licznemi orderami i krzyżami — to pisarze — artyści, uczeni. Iluż to naszych legjonistów, którzy na wezwanie Komendanta Piłsudskiego stanęli w r. 1914 w szeregach legjonów, oderwało się właśnie od pióra, pendzla, skalpela czy retorty, by walczyć o niepodległość ojczyzny z bagnetem w ręku...

* * *

Wizyta dzisiejsza jest odpowiedzią na podróż, którą grupa legjonistów polskich odbyła po ziemi włoskiej przed paroma miesiącami. Obie wizyty są apolityczne. Ponad partjami, ponad dyplomacją dwa bratnie duchem i orężem narody wyciągają do siebie ręce, by wzmocnić i podkreślić nici wzajemnych sympatyj i tradycyj.

Mili goście, kwiat rycerstwa italskiego znajdą na całej ziemi polskiej — w stolicy, w symbolu nowej Polski — Gdyni i w historycznych podsieniach Wawelu — wszędzie serca polskie, witające ich szczerze i z radością.

Na widowni

P. DEWEY — AMBASADOREM W POLSCE

Z Waszyngtonu donoszą, że najpoważniejszym kandydatem na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce jest b. doradca finansowy rządu polskiego, p. Dewey.

ŚWIĘTO NARODOWE RUMUŃSKIE

Z okazji Święta Narodowego Rumunji, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny p. Gr. Bilciurescu, przyjmować będzie kolonię rumuńską oraz przyjaciół Rumunji dziś, we wtorek, 10 maja, od godz. 17-ej do 19-ej.

PROTESTY WYBORCZE

Dn. 9 b. m. na wokandzie sądu najwyższego, znalazły się protesty przeciwko wyborom do sejmu w okr. 8-ym (Ciechanów — Mława — Pułtusk — Przasnysz — Maków). Na przewodzie sądowym okazało się, że protesty te wniesione zostały w terminie spóźnionym ,t. j. już po upływie 14-tu dni, jakie ordynacja wyborcza przewiduje dla ich składania. Wobec tego sąd najwyższy postanowił wniesione protesty pozostawić bez rozpatrzenia.

DEPESZA KONDOLENCYJNA MIN. HUBICKIEGO DO PANI THOMAS

Z powodu zgonu dyrektora Międzyn. Biura Pracy ś. p. Alberta Thomasa, minister Pracy, dr. Hubicki, wystosował do pani Thomas depeszę kondolencyjną. Na trumnie A. Thomasa, złożony będzie od min. Hubickiego wieniec.

INSPEKCJA

Minister Komunikacji, inż. A. Kühn, dokonał w dniu dzisiejszym inspekcji portu wiślanego Min. Robót Publ. na Czerniakowie. Panu ministrowi towarzyszył naczelnik wydziału żeglugi Min. Robót Publ., J. Zaczek oraz szef sekretarjatu ministra p. G. Rożałowski.

WOJEWODOWIE W WARSZAWIE

W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy w sprawach służbowych pp. wojewodowie: kielecki — J. Paciorkowski, śląski — M. Grażyński, stanisławowski — Z. Jagodziński, łódzki — Wł. Jaszczołt, lubelski — Świdziński.

Po zgonie ś. p. Prezydenta Doumera

W odpowiedzi na depeszę Pana Prezydenta Rzplitej, premjer Tardieu nadesłał telegram następującej treści:

Głęboko wzruszony wyrazami sympatji, jakie J. Ekscelencja zechciała w swojem i Polski imieniu przesłać z powodu zamachu, skierowanego przeciwko prezydentowi Doumerowi, wyrażam Jej serdeczne podziękowanie rządu Republiki.

(—) Tardieu.

Do Pana Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego, nadeszła następująca depesza od pani Doumer:

Jestem głęboko wzruszona gorącemi słowami, zapewniającemi mnie o udziale, jaki Pan bierze w mym bólu.

(—) Blanche Doumer.

W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną, wysłaną z powodu zgonu prezydenta Francji, Doumera, p. marszałek Senatu Raczkiewicz otrzymał od prezydenta Senatu francuskiego, Alberta Lebrun następującą depeszę:

„W imieniu Wyższej Izby francuskiej chcę Panu wyrazić nasze serdeczne podziękowania za wyrazy sympatji i współczucia ze strony Senatu polskiego i Pana osobiście z powodu tragicznego zgonu prezydenta Francji, Doumera, które to wyrazy uważam za nowy dowód przyjaźni, łączącej dwa nasze narody“.

(—) Prezydent Senatu Francuskiego

Albert Lebrun.

GENEWA (PAT). Minister Zaleski otrzymał od premjera Tardieu następujący telegram:

„Dziękuję Panu gorąco w imieniu rządu francuskiego za wyrazy serdecznej sympatji, przesłane mi z okazji zamachu, którego ofiarą padł prezydent P. Doumer. Byłem specjalnie ujęty bolesnem wzruszeniem, z jakiem naród polski przyłączył się do okrutnej żałoby, która okryła Francję“.

Minister Zaleski wyjeżdża dziś wieczorem z Genewy do Paryża, gdzie weźmie udział w środę w pogrzebie Alberta Thomas i w czwartek w pogrzebie ś. p. prezydenta P. Doumera.

* * *

Ambasador Chłapowski w towarzystwie attaché wojskowego płk. Błeszyńskiego oddał wczoraj popołudniu hołd zwłokom ś. p. prezydenta Doumera i złożył wspaniały wieniec w imieniu P. Prezydenta Rzplitej, oraz drugi wieniec w imieniu własnem.

Od godz. 2 pp. zaczęły przeciągać przed trumną ze zwłokami prezydenta Doumera w kaplicy w pałacu Elizejskim tłumy publiczności. M. in. przybyli przewodniczący obu izb, członkowie rządu z Tardieu na czele, delegacje z Alzacji, Lotaryngji, przedstawiciele wojskowości, duchowieństwa, młodzież szkolna. Przy katafalku pełni wartę honorową 4-ch wyższych oficerów.

* * *

LONDYN (PAT). Baldwin oznajmił, iż zaproponuje w dniu jutrzejszym, ażeby Izba przedstawiła królowi adres, wyrażający głęboki ból i oburzenie, z jakiem przyjęła wiadomość o zamordowaniu prezydenta republiki francuskiej Doumera, oraz zwracający się do króla z prośbą, ażeby w imieniu Izby zechciał dać wyraz oburzeniu dla zbrodni, a uczuć sympatji dla rządu i narodu francuskiego.

Z Brukseli donoszą, że król Albert oraz premjer belgijski wezmą udział w pogrzebie prezydenta Doumera.

* * *

LIPSK (PAT). Wychodźtwo polskie w Niemczech środkowych, zebrane dn. 8 b. m. na obchodzie święta narodowego w Lipsku, uczciło pamięć zmarłego tragicznie prezydenta Francji, Doumera. W przemówieniu okolicznościowem prezes Podsada określił wyjątkowo życzliwe stanowisko prezydenta Doumera wobec Polski i zwrócił się do obecnego na sali konsula Rzeczypospolitej, aby w imieniu 15-tysięcznej rzeszy emigracji robotniczej złożył konsulowi francuskiemu wyrazy najgłębszego współczucia z powodu wielkiej żałoby, jaka dotknęła szlachetny naród francuski.

* * *

Żona zmarłego prezydenta Doumera oświadczyła premjerowi Tardieu, iż życzeniem jej jest, by zwłoki jej męża złożone zostały w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Vaugirard w Paryżu, a nie w Panteonie, jak to przewiduje program pogrzebowy, ułożony przez rząd.

* * *

Prasa francuska cytuje z oburzeniem ustęp z oficjalnego organu sowieckiego „Prawdy“, która z powodu zamachu na prezydenta Doumera pisze: „Za prawo azylu, udzielone białym Rosjanom, francuska burżuazja płaci teraz głową swego Prezydenta“.

Poselstwo Z. S. R. R. w Polsce nadesłało nam komunikat następującej treści, który z obowiązku dziennikarskiego umieszczamy:

„Niektóre organy prasy polskiej zamieściły pogłoski, lansowane w wiadomych celach przez jedną z gazet paryskich o tem, że rosyjski biały emigrant, Gorgulew, zabójca prezydenta Republiki Francuskiej, utrzymywał stosunki z posłem Z. S. R. R., p. Antonowem-Owsiejenko. P. Antonow-Owsiejenko był posłem Z. S. R. R. w Czechosłowacji od lipca 1924 roku do grudnia 1928 roku, i ani wówczas, ani potem nie utrzymywał żadnych stosunków z jakimikolwiek emigrantami rosyjskimi, a w tej liczbie i z Gorgulewem“.

Rząd polski wobec obsługi długów zagranicznych

DZIENNIK P. KORFANTEGO ŹRÓDŁEM NIEMIECKICH „INFORMACYJ“ O POLSCE

Agencja „Iskra“ podaje:

Prasa niemiecka podała ostatnio z powołaniem się na katowicką „Polonję“ wiadomość, że Polska zamierza zwrócić się do państw wierzycielskich o przyznanie moratorjum dla długów zagranicznych Polski. Wiadomość ta jest bezpodstawna i nieprawdziwa.

Jasną jest rzeczą, że Polskę interesować musi kwestja, jak zostaną załatwione w Lozannie dalsze losy moratorjum hooverowskiego, które wyraża się dla naszego budżetu sumą około 70 miljonów złotych. Przygotowania do konferencji lozańskiej, oraz fakty takie, jak niezamieszczanie w budżecie angielskim pozycji na obsługę długów wojennych i skreślenie przez rząd Rzeszy w budżecie niemieckim kwot na spłaty reparacyjne, czyni dyskusję nad sprawą tego moratorjum hooverowskiego aktualną. I to jest zupełnie naturalne.

Natomiast, przypisywanie Polsce tego, że zamierza ona jakoby wystąpić z żądaniem przyznania jej specjalnego moratorjum, jest złośliwem i tendencyjnem myśleniem. Całą dotychczasową politykę rządu polskiego charakteryzuje właśnie najlepiej fakt, żeśmy nie wprowadzili nawet przejściowo żadnych ograniczeń dewizowych i żeśmy płacili najpunktualniej wszystkie nasze zobowiązania zagraniczne.

Pod tym względem stanowiliśmy i stanowimy niemal wyjątek w całej Europie środkowej i dzięki temu zaczynamy obecnie odczuwać pewne dodatnie skutki tej naszej polityki. Coraz bardziej mnożą się objawy kierowania do Polski zamówień zagranicznych, które w poprzednich latach szły do krajów, stosujących obecnie ograniczenia dewizowe. Jest to zjawisko tłumaczące się prosto: każdy kraj woli kupować w takim kraju, który bez ograniczeń dokonuje wypłat za towary sprzedane mu nawzajem, ani-

żeli w krajach takich, którym za kupione od nich towary płacić trzeba, lecz od których z trudnością otrzymuje się należności za własny eksport do nich idący.

Na nieistnieniu ograniczeń dewizowych zaczynamy zatem obecnie zyskiwać z punktu widzenia bilansu handlowego, a tem samem i z punktu widzenia przypływu dewiz.

W związku z tą polityką wolnego obrotu dewizowego, pozostaje zdecydowana polityka budżetowa rządu, wyrażająca się w stosowaniu energicznych i radykalnych, nieraz twardych i niepopularnych oszczędności w wydatkach budżetowych. Rząd prowadził i prowadzi nadal konsekwentnie tę politykę utrzymywania równowagi budżetowej zapomocą zarządzeń wewnętrznych i wzmacniania w ten sposób naszej pozycji w stosunkach finansowych na terenie międzynarodowym. W dyskusji, jaka toczy się obecnie na temat długów międzynarodowych zajmujemy zatem pozycję specjalną. Nie należymy ani do państw wierzycielskich, które mogłyby ze swych zasobów okazać komuś pomoc, ani też do tych krajów, które bez pomocy obcej nie są w stanie wywiązywać się ze swych zobowiązań.

Nie jesteśmy ani wierzycielami - bankierami, ani też splajtowanym dłużnikiem. Jesteśmy zatem czynnikiem, jakgdyby neutralnym i mającym w każdym razie wszelkie podstawy do zajmowania stanowiska objektywnego i najzupełniej spokojnego ocenienia sytuacji i wszelkich prób jej rozwikłania.

GŁOSY I ODGŁOSY

PO TRAGICZNEJ ŚMIERCI PREZYDENTA DOUMERA

Potworny zamach, dokonany na osobie Prezydenta Francji rozległ się szerokiem echem w polskiej opinji publicznej. Wszystkie pisma zamieszczały obok obszernych wiadomości o przebiegu tragicznego zajścia, własne, mniej lub więcej obszerne komentarze, wyrażając przedewszystkiem głęboki hołd cieniom zmarłego.

„Czas“ pisze:

Pierwsze — i ostatnie słowa ugodzonego kulą mordercy Prezydenta Francji, były słowami głębokiego, ludzkiego przerażenia i zdumienia. Czyż jest możebnem, by znalazł się ktoś, chcący odebrać ostatnie lata życia człowiekowi, który sam, własną pracą, z prostego człowieka i robotnika doszedł do najwyższego w republice stanowiska. Który przez długie siedmdziesiąt lat życia poświęcał swej ojczyźnie wszystko, by w ostatnich swych latach, po poświęceniu jej czterech synów w dniach wojny, oddać jej swe życie. Komuż mógł grozić ten żywy symbol demokratycznej siły III republiki, siły francuskiej burżuazji? Czyż mógł się znaleźć ktoś taki we Francji, ktoby chciał zbrodniczo usunąć Głowę państwa?

Paul Doumer nie padł z ręki Francuza. Obcy emigrant, może obłąkaniec, może jeden z tych licznych w swoim narodzie ludzi, u których zatarły się granice między zdrowiem i obłąkaniem, jest jego mordercą. Dlatego może w morderstwie tym tkwi nietylko przypadek, ale i symbol. Była to kula wymierzona przez wschodni maksymalizm, wschodni pryncypalizm, czy wschodni chaos zachodniemu umiarowi. Doumer był żywym symbolem tego umiaru we Francji, tak jak Francja jest żywym symbolem tego umiaru na świecie.

„Kurjer Warszawski“ pod pierwszem wrażeniem tragicznej wieści nakreślił następujące uwagi:

Już doraźne komentarze dzisiejszej prasy francuskiej, skreślone pod pierwszem wrażeniem, mówią nam o powszechności żałoby, okrywającej dziś całą Francję. Paweł Doumer bowiem wcielał w sobie doskonale nietylko ducha republikańskiego, lecz zarazem te wysokie cnoty osobiste i polityczne, których demokracja tak bardzo potrzebuje. Przed rokiem był jego wybór przedmiotem pamiętnej walki, ale nawet najbardziej zdecydowani zwolennicy kontr-kandydatury Brianda nie odmawiali Doumerowi nieoszacowanych przymiotów moralnych i tej integralności charakteru, która na odpowiedzialnych stanowiskach oddaje narodowi nieoszacowane usługi. Rok, przebyty w Pałacu Elizejskim, potwierdził w pełni trafność wyboru Doumera i pomnożył zaufanie do niego narodu francuskiego. Można śmiało powiedzieć, że opinja francuska, lubo zaniepokojona rozwojem wypadków międzynarodowych, patrzyła z ufnością w przyszłość, wiedząc, że na czele państwa stoi człowiek tak wytrawny, tak doświadczony w rzeczach publicznych i tak umiejący wznieść się ponad obozy, frakcje i względy osobiste.

Ciężka będzie tedy żałoba Francji. A lubo rozporządza ona wielkim zasobem mężów stanu, godnych czci i zaufania, jednakże luka, utworzona tragicznym zgonem Doumera, nie będzie łatwa do zapełnienia.

* * *

Niedzielny *„Dziennik Poznański“* zamieszcza dłuższy wywiad red. Marjana Wojdyłły z dyrektorem Międzynarodowego Biura Pracy Albertem Thomasem. Dziwnym zbiegiem okoliczności Thomas udzielił ostatniego wywiadu przed śmiercią dziennikarzowi polskiemu. W wywiadzie tym omówił obszernie zagadnienie kryzysu gospodarczego i rolę międzynarodowej organizacji pracy.

C.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Po wyborach francuskich

Rada Ministrów postanowiła złożyć dziś dymisję na ręce nowo wybranego Prezydenta z prośbą o niepowołanie do rządu przyszłego dotychczasowych ministrów. P. Tardieu gotów jest sprawować nadal swoje funkcje tylko w charakterze prowizorycznym do zebrania się nowej Izby, czyli do 1-go czerwca.

Decydującą grupą w przyszłej Izbie będą radykałowie socjaliści (150 mandatów). Prawdopodobnie zwróci się ona najprzód o poparcie do socjalistów (130 mandatów), a w razie napotkania na trudności z tej strony (co wydaje się niemal pewnem), zaproponuje ona współpracę ugrupowaniom środkowym. Najwięcej szans zostania premjerem ma w tej chwili Herriot. Ważnem jest, by nowy rząd powstał przed 16 czerwca, terminem zwołania konferencji lozańskiej. W organie radykalnym „La Republique“ p. Pfeiffer doradza usilnie umiar i dążenie do koncentracji przy tworzeniu rządu.

Prasa narodowa z oburzeniem piętnuje taktykę wyborczą autonomistów alzackich, kierowanych jak wiadomo, przez księży katolickich, którzy nie zawahali się zawrzeć sojusz z komunistami, byleby zwalczać kandydatury lojalne wobec państwa, nie wyłączając kandydatur narodowo - katolickich, otwarcie popieranych przez Biskupa Strasburskiego. Księża ci wygłaszali przemówienia, godne samego Hitlera, a nawet Stalina.

W Londynie, Genewie i Berlinie prasa wyraża mało „nadziei“ na większą „ustępliwość“ przyszłego rządu francuskiego, wobec podobieństwa poglądów pomiędzy Tardieu i Herriotem.

Obrady genewskie

RADA LIGI NARODÓW

66-ta sesja Rady L. N. otwartą została wczoraj pod przewodnictwem p. Matosa (Gautemala), który uczcił gorącemi słowami pamięć ś. p. prez. Doumera oraz dyr. Alberta Thomasa. Przemawiali kolejno na cześć Alberta Thomasa sekr. gen. L. N. sir Eric Drumond, del. Francji Paul Boncour, który również sławił zasługi ś. p. prezydenta Doumera dla rozwoju L. N. Na znak żałoby posiedzenie przerwano. Wznowienie obrad nastąpi dopiero dnia 18-go b. m.

W związku ze skargą niemiecką, przeciwko rzekomemu pokrzywdzeniu Niemców w Polsce przez reformę rolną przybył do Genewy poseł na sejm polski, Graebe. Na porządku dziennym znajdują się również skargi ukraińskie oraz sprawy polsko-gdańskie.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA

Komisja Morska wybrała komitet redakcyjny dla opracowania swego raportu m. in. z udziałem Polski, to samo uczyniła Komisja Lądowa. Komitet rozbrojeniowy Międzynarodowych Organ. Kobiecych przeprowadził bardzo ożywioną dyskusję, w której ze strony Polski występowała z powodzeniem p. Szelągowska.

Sytuacja polityczna w Niemczech

OBRADY REICHSTAGU

Wczoraj, o g. 15 zebrał się Reichstag na kilkudniowe obrady. Sala była szczelnie zapełniona. Cały gmach otoczono policją. Demonstracji nie było.

Prezydent Loebe uczcił pamięć ś. p. Prezydenta Doumera i ś. p. dyr. Alberta Thomasa.

Sytuację finansową przedstawił min. Dietrich, żądając nowych pełnomocnictw na zaciągnięcie pożyczki premjowej na wielki plan robót publicznych dla bezrobotnych i kolonizacji rolnej. Preliminarz budżetowy będzie zrównoważony: budżet jednak zeszłoroczny pozostawił niedobór prawie pół miljarda. W nowym budżecie brak jakichkolwiek pozycji na odszkodowania wojenne.

W dyskusji socjalista Breitscheid ostro skrytykował brak w projekcie preliminarza zasiłków dla bezrobotnych, których odroczenia nie ścierpi. Pochwalił on rozwiązanie bojówek i rozprawił się obszernie z demagogją hitlerowców, którzy obecnie chcieliby dojść do władzy przy pomocy centrum, tak poniewieranego dotąd przez nich jako „antynarodowe“. Żądał on ukrócenia atmosfery wojny domowej oraz porozumienia z Francją na zasadzie niemożliwości płacenia nadal odszkodowań. Komuniści protestowali przeciw „prześladowaniu“ bezbożników i militaryzacji sportu.

Wniosek hitlerowców o przerwanie obrad odrzucono.

Nacjonaliści zgłosili wniosek, wzywający rząd do żądania rewizji granic wschodnich, m. in. rewindykacji Gdańska i Kłajpedy. Prez. Hindenburg omówił z kanclerzem Brüningiem dalszą taktykę rządu wobec parlamentu.

ZAOSTRZENIE SYTUACJI WEWNĘTRZNEJ

Prasa hitlerowska chwali kanclerza za jego przemówienie, wiążące alarmy gdańskie z koniecznością uzbrojenia Niemiec względnie rozbrojenia sąsiadów, wytyka mu jednak „spóźnienie“.

Na zjeździe b. saskich uczestników wojny, na zebraniu zarządu wszechniemców oraz na zebraniu ku czci ś. p. cesarzowej Wiktorji w Kolonji, powzięto uchwały skrajnie odwetowe i militarne, żądając m. in. powrotu cesarza Wilhelma i Hohenzollernów. Pastorzy protestanccy coraz częściej występują, jako apostołowie hitleryzmu

W Wirtembergji zapowiada się koalicja „protestancka“ od hitlerowców do demokratów przeciw centrowcom i socjalistom. Władze kościoła protestanckiego zwalczają otwarcie rząd pruski. Hitlerowcy, jak oświadczył poseł Kube, nie chcą łaski centrowców dla wejścia do rządu pruskiego i grożą przeforsowaniem uchwały o nowych wyborach. Heski Trybunał Stanu unieważnił wybory do sejmu heskiego.

Prasa hitlerowska oburza się na „Stahlhelm“ z powodu jego uchwał przeciwko „zdradzie stanu“ hitlerowców (zapowiedzi wykorzystania ewent. najazdu polskiego dla obalenia „systemu“).

Prasa demokratyczna wytyka b. Kronprinzowi jego „wywiad“ z agencją amerykańską, w której wzywa naród amerykański do sprawiedliwości względem „zgnebionego niewinnie“ narodu niemieckiego.

Zjazd polityków i ekonomistów saskich w Dreźnie, protestował przeciw centralizmowi rządu Rzeszy.

WATYKAN

KONDOLENCJE Z POWODU ZGONU PREZ. DOUMERA polecił Papież wyrazić rządowi francuskiemu.

FRANCJA

AWANTURA Z HITLEROWCAMI wynikła na pograniczu Francji i zagłębia Saary. Żandarmerja obezwładniła w kawiarni lżących Francuzów i wygrażających im rewolwerami hitlerowców.

W. BRYTANJA

EMIR FAISAL, następca tronu Hedżasu i wice-król arabskich wahabitów, bawi oficjalnie w Londynie, jako gość króla.

ZMARŁ REDAKTOR „MANCHESTER GUARDIAN“, Scott. Wielki ten dziennik traci w ten sposób w ciągu kilku miesięcy drugiego kierownika.

STRAJK WŁÓKNIARZY grozi z powodu żądania pracodawców obniżenia zarobków o 12 i pół proc. i przedłużenia dnia pracy. Rząd nie ma zamiaru ingerować.

WŁOCHY

MANIFESTACJA NA CZEŚĆ MALTY w Izbie deputowanych, spowodowana była ustępem w przemówieniu min. spraw zagr. Grandiego, w którem, uznając sprawę Malty za wewnętrzną Imperjum Brytyjskiego, wyraził życzenie uszanowania praw języka włoskiego na wyspie. W manifestacji brał udział sam Mussolini. Prasa angielska nie uznaje języka włoskiego za język ludności Malty, mówiącej narzeczem lokalnem oraz wskazuje na prześladowanie języka niemieckiego przez Włochów w Południowym Tyrolu.

WŁOCHY A AFRYKA. Prasa żywo komentuje ustęp z mowy min. spraw zagr. p. Grandiego o parciu młodego pokolenia w kierunku Afryki i o pokrzywdzeniu włoskich aspiracji kolonjalnych przez traktaty pokojowe. W tem właśnie tkwi źródło włoskich aspiracji rewizyjnych.

WĘGRY

ZRÓWNOWAŻENIE BUDŻETU udało się w pełni dzięki nadzwyczajnej energji min. Koranyi. Przekroczono zalecone przez komisję finansową L. N. maximum 800 miljonów pengö tylko o 6.2 milj. Opozycja jednak kwestjonuje realność dochodów wobec katastrofalnego pogorszenia się sytuacji gospodarczej.

CZECHOSŁOWACJA

SPRAWOZDANIE MIN. BENESZA z sytuacji międzynarodowej, szczególnie z obrad genewskich i naddunajskich, przyjęła do wiadomości rada ministrów.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES STANU ŚREDNIEGO, zakończył 3-dniowe obrady.

SOWIETY

UKŁAD GOSPODARCZY Z NIEMCAMI w sprawie ułatwień handlowych i rozrachunków walutowych, został ratyfikowany.

JEDZIEMY DO BUDAPESZTU!

Idea Penclubów, która powstała po wojnie światowej w Anglji, rozszerzyła się bardzo szybko po całym świecie i dzisiaj liczy 44 ośrodki w 35 krajach, co jest dowodem, że myśl założycielki — powieściopisarki angielskiej, C. A. Dawson Scott, aby stworzyć w całym świecie ogniwa, mające za zadanie, za pomocą mózgu narodów, t. j. ludzi pióra *) umożliwić zbliżenie między narodami, znalazła szeroki oddźwięk.

Zadaniem Penclubów jest wymiana wartości duchowych między narodami, zapoznawanie świata z dorobkiem literackim poszczególnych narodowości. Do tego celu służą, między innemi, i kongresy Penclubów, odbywające się corocznie w innym kraju; zbierają się na nich oficjalni delegaci centrów Penclubu oraz członkowie i ich rodziny.

Ostatnich 5 kolejnych kongresów odbyło się: w r. 1927 w Brukseli, w r. 1928 — w Oslo, w 1929 — w Wiedniu, w 1930 — w Warszawie (według zgodnej opinji uczestników najlepiej zorganizowany!), w r. 1931 — w Hadze i Amsterdamie, obecnie zaś, dnia 15 maja rozpocznie się Międzynarodowy Kongres Penclubów w Budapeszcie.

Od r. 1927 Polska bierze udział w kongresach, wysyłając corocznie delegację oficjalną, składającą się najmniej z dwóch członków. W roku bieżącym delegatami oficjalnymi są: pp. Breiter i Juljusz Kaden-Bandrowski. Ponadto kilku wybitnych pisarzy otrzymało zaproszenia, jako goście honorowi, z pośród nich jednakże wyjeżdża tylko p. Kazimierz Wierzyński.

Penclub węgierski zapragnął zebrać u siebie w Budapeszcie jaknajwiększą ilość członków i w tym celu wystarał się o specjalne ulgi dla uczestników Kongresu, jak np. bilety bezpłatnej jazdy kolejami węgierskiemi, tam i z powrotem, 50 proc. zniżki przez Czechosłowację i t. p. To też zachęceni tą okazją (niektórzy, by odwiedzić znaną im już ojczyznę Petöfiego, inni, aby poznać krainę, w której rodzi się słynny węgierski tokaj), 14 członków Penclubu polskiego wyjeżdża do Budapesztu.

Już w wigilję Kongresu, t. j. 14 maja wieczorem, czeka nas przyjęcie (nieoficjalne) w Klubie artystycznym, bardzo pięknie urządzonym, a noszącym nazwę „Fészek" („Gniazdo"). W niedzielę, dn. 15 maja o godz. 11.30 nastąpi uroczyste otwarcie Kongresu w wielkiej sali pałacu Węgierskiej Akademji Umiejętności. Po południu gościnni gospodarze nasi pokażą nam miasto, z najpiękniejszym chyba w Europie gmachem Parlamentu, wybudowanym tuż nad samym brzegiem Dunaju, z Bastjonem Rybaków, starym kościołkiem św. Stefana, w którym koronowano królów węgierskich i tylu, tylu innemi, godnemi widzenia zabytkami i gmachami. O g. 8 wiecz. galowe przedstawienie w Królewskiej Operze węgierskiej. W poniedziałek od rana (oby tylko dopisała nam pogoda!) już o 9 wyjeżdżamy nad jezioro Balaton, położone o kilka godzin drogi od stolicy. Tutaj, podczas śniadania, ofiarowanego uczestnikom Kongresu przez Dyrekcję Kolei Węgierskich, podadzą nam zapewne wyborną rybę „fogas", którą poławia się jedynie w jeziorze. Statkami wypłyniemy potem na jezioro, aby zażyć powietrza, ciszy i spokoju. Wieczorem powrót do Budapesztu. We wtorek rano pierwsze posiedzenie Kongresu, po południu, po ukończeniu drugiego posiedzenia, dalsze zwiedzanie miasta. W czwartek wieczorem, po skończeniu posiedzenia Kongresu, czeka nas przyjęcie u prezesa Rady Ministrów, hr. Juljusza Karolyi. W czwartek, 19 maja o 11 m. 30, regent Węgier, Mikołaj Horthy, przyjmie uczestników Kongresu w sali marmurowej Zamku Królewskiego w Budzie. W piątek, 20 maja, o 10.30 zamknięcie obrad Kongresu, zaś wieczorem bankiet, wydany przez P. E. N. Club węgierski. A w sobotę... kto musi, kogo obowiązki powołują do pracy, powróci do Warszawy...

Aby przyjaźnie usposobić wycieczkę polską, profesorstwo Divéky poczęstują biorących w niej udział, jeszcze przed wyjazdem, szklaneczką wina węgierskiego, które niezawodnie pobudzi apetyt polskich penclubistów... i z tem większą ochotą pojedziemy do Budapesztu!

Stella Olgierd.

*) Członkami Penclubu mogą być w języku angielskim: Poets, Essayists-Novelists (poeci, eseiści, powieściopisarze). Pierwsze litery słów angielskich tworzą słowo „pen" — pióro. (przyp. aut.)

Z muzyki

Występy Wł. Kiepury w Operze. — Recitale J. Heifetza i R. Casadesusa.

Zapowiedziane występy Wł. Kiepury w Operze poruszyły naszą publiczność do tego stopnia, że sala na obu przedstawieniach była szczelnie zapełniona. Nic dziwnego, wszak chodziło też o brata popularnego tak dziś tenora nietylko u nas, ale i zagranicą, a o Władysławie zresztą fama głosiła, że pod względem środków wokalnych Janowi wcale nie ustępuje. Reklama więc swoje zrobiła i Wł. Kiepurę zawód pod tym względem nie spotkał. Zawiedli się może nieco słuchacze, bo mimo w istocie pięknego głosu tenorowego, zwłaszcza w górnych tonach, artysta wrażenia wielkiego nie wywołał. Przyczyny tego dopatrywać się należy przedewszystkiem w nienależytem opanowaniu techniki głosowej, a pozatem w samej grze scenicznej, która obecnie pozostawia jednak wiele jeszcze do życzenia. Dalsza więc usilna praca powinna być troską artysty, który zresztą sam swych braków najlepiej jest świadom. W przedstawieniu Rigoletta wzięła udział między innymi też p. A. Szlemińska, śpiewaczka ze Lwowa, dotąd u nas znana więcej z estrady koncertowej. Jej Gilda zarówno głosowo, jak i scenicznie mogła zadowolić najwybredniejsze wymagania; słuchając p. Szlemińskiej, odnosiło się wrażenie, że jednak scena powinna być dla tej artystki właściwem polem do popisu.

Przechodząc z Opery do Filharmonji, mamy też do zanotowania dwa na nader wysokim poziomie stojące recitale J. Heifetza i R. Casadesusa. Gra tego ostatniego zbyt dobrze jest znaną, by o niej się rozpisywać. Nadmienimy tylko, że program recitalu był o tyle bardziej ciekawy od poprzednich, iż wypełniły go wyłącznie utwory kompozytorów francuskich (12 preludjów). Natomiast wielkie zainteresowanie wzbudził występ J. Heifetza, skrzypka, który od dłuższego czasu w Warszawie nie występował, a który zasłynął w ostatnich latach na obu półkolach świata, stawiany na równi z najlepszymi wirtuozami na tym instrumencie. Jeżeli chodzi o technikę, to wistocie należy tu mówić tylko w superlatywach, równie i ton, zdolny do wszelkich modulacyj, odznacza się wyjątkowem pięknem brzmieniem. Natomiast znacznie mniej korzystnie przedstawia się wewnętrzna strona gry; porwać, oczarować słuchacza artysta nią nie potrafi.

J. Gł.

ŻYCIE TEATRU

Adolf Nowaczyński: KOMEDJA AMERYKAŃSKA. Sztuka w pięciu aktach. (Teatr Polski, dn. 5 maja 1932 r. — Reżyserja Aleksandra Zelwerowicza. — Dekoracje Stanisława Śliwińskiego).

Niedawno przełożono na język polski małą, ale ważką książeczkę Herberta Hoovera o „Indywidualizmie amerykańskim". Dzisiejszy Prezydent Stanów Zjednoczonych wyjaśnia w niej z poczuciem głębokiej dumy ideały amerykańskie, które stworzyły potęgę tego państwa. Streszcza je Hoover w takich tezach: „Podczas, gdy nasz ustrój społeczny budujemy na zdobyczach, osiągniętych przez jednostkę, — zabezpieczamy każdej jednostce prawo równości wobec sposobności życiowych, aby mogła zająć takie stanowisko w społeczeństwie, do jakiego jej inteligencja, charakter, zdolności i ambicja ją upoważniają; przy rozwiązywaniu spraw społecznych, wolni jesteśmy od skostniałej nawierzchni warstw klasowych; stale dodajemy bodźca wysiłkom każdej jednostki w dążeniu do osiągania jej szlachetnych zamierzeń; przez zwiększanie poczucia odpowiedzialności i rozumienie istoty życia, dopomagamy każdej jednostce do osiągnięcia tych jej zamierzeń; jednocześnie zaś — każda jednostka, pod działaniem społecznego kamienia szlifierskiego, musi wytrwać próbę współzawodnictwa".

Książeczkę swą napisał Hoover w cztery lata po zawarciu pokoju, gdy się zastanawiał głębiej nad istotą zagadnień międzynarodowych, które poznał bliżej podczas swej wielkiej akcji filantropijnej. Od tej pory wiele zmieniło się na świecie, a przedewszystkiem w potężnej Ameryce, która zaważyła nad życiem gospodarczem Europy. Kryzys, który dotknął wszystkie państwa, wybucha z gwałtowną siłą w Stanach Zjednoczonych i odsłania nietylko olśniewające blaski, ale i ponure nędze równych szans „wobec sposobności życiowych". Zarówno w Europie, jak w Ameryce mnożą się ostre, krytyczne sądy o życiu amerykańskiem. Śród naszych publicystów, sprawa ta zajmuje od dłuższego czasu uwagę A. Nowaczyńskiego, który zabrał się do niej ze zwykłą swą pasją pamfletową, aby dowieść, że całe Stany Zjednoczone ogarnęła specjalna „dementia" i że w tem kolosalnem państwie niema „żadnych bogów, żadnej metafizyki, żadnego transcedentalizmu, żadnej mistyki"; jest tylko „materjalizm odduchowiony doszczętnie, hipopotami, gruboskórny i i wulgarny", a pod spodem „tłumy, tłumy coraz głodniejsze, coraz liczniejsze, coraz zuchwalsze, coraz głośniejsze".

Poglądowym obrazem tego stanu rzeczy ma być również najnowsza sztuka Nowaczyńskiego „Komedja amerykańska". Autor jej nie zna obyczajów amerykańskich zbliska, więc nie próbuje charakteryzować samych jankesów. Wziął sobie za przedmiot do swej farsy (bo sztuka jest raczej farsą typu kryminalnego) życia jednej zbogaconej rodziny polskich imigrantów, rzuconych na fale olbrzymiej walki amerykańskiej o pieniądz. Rodzinę tę maluje z przesadą karykaturalną, aby uwypuklić wpływy „demencji" ogólnej na przybyszów ze starego świata. Z układu stosunków społecznych w Ameryce wybiera Nowaczyński momenty najjaskrawsze, spopularyzowane w dziennikach. Groteskowe (a częściej jeszcze farsowe) figury sztuki służą na tle działań „gangsterów", o których tyle się już napisało w całej Europie. Anegdotę swą nazywa autor w tytule „sztuką historyczną z r. 1831", co również jest tylko akcentem jego zabawy.

„Papa Szczęśniak", przebiegły chłop z Wielkopolski, dorobił się wielkiej fortuny. Jest właścicielem ogromnego „Domu mebli" w Chicago, urządzonego na modłę przedsiębiorstw amerykańskich. Rodzinę Szczęśniaka składają: starszy syn, Walenty, właściciel wielkiego „interesu pogrzebowego" ze swą żoną, „madame Szczęśniak", trywjalną snobką, olśnioną bogactwem i bardzo zabawną; córka Glorja, która, pomimo bogactw ojca, pracuje z nim razem w biurze dyrekcji fabryki mebli; wreszcie najmłodszy syn, Jimmy Szczęśniak, który obrał sobie rzemiosło najosobliwsze: jest członkiem bandy Al Capone.

Cała ta rodzina wpada w awanturę typowo amerykańską, na którą patrzy, jak w rewji, „autor" ze starego kraju, t. j. sam Nowaczyński. Delegaci „gangsterów" żądają od starego Szczęśniaka zwyczajowego okupu. Otrzymawszy odmowę, zapowiadają zemstę. Wpadają zamaskowani do mieszkania Walentego Szczęśniaka, aby uprowadzić bawiącą tam Glorję Szczęśniakównę. Wiążą wszystkich jak barany i — przez pomyłkę — uprowadzają, zamiast Glorji, jej bratowę, panią Walentowę, którą oddają pod opiekę właścicielki groteskowego „tynglu", babci Mondschein. Uwięzioną wyzwala z opresji najmłodszy Szczęśniak: napada on ze swą bandą na „gangsterów" i, po regularnej bitwie na rewolwery, wyzwala bratowę. Glorję zaś poślubi „autor" ze starego kraju.

Anegdota „Komedji amerykańskiej" należy więc do gatunku t. zw. „bujdy". Była ona dla Nowaczyńskiego szczególnie dogodna, pozwoliła mu bowiem chłostać satyrą objawy „demencji" amerykańskiej, z drugiej strony zaś dała mu możność stworzenia jakiegoś dziwacznie egzotycznego kolorytu obyczajowego i świetnego groteskowania postaci. Pod tym względem „Komedja amerykańska" łączy się w fakturze z wieloma poprzedniemi sztukami Nowaczyńskiego, w których swą skłonność do pamfletu wyładowywał w jaskrawej, karykaturalnej charakterystyce. Obraz ogólny jest, oczywiście, fikcyjny i jednostronny. Interesuje tem, że zadowolił na chwilę anty-amerykańską pasją Nowaczyńskiego. Wszelkie zastrzeżenia, co do „budowy" sztuki byłyby wobec tego jałowe. Niema siły, którąby zdołała powstrzymać rozlewność djalogów Nowaczyńskiego w jego komedjach. Rekompensatą dłużyzn może być w nich tylko wolna gra fantazji autorskiej, nieposkromionej w biegu, żądnej najosobliwszej barwy słowa i dziwactw charakterów.

Sztukę wyreżyserował znakomicie p. Zelwerowicz. Dwukrotne awantury „gangsterów" ułożył z taką precyzją, że odebrał im całkowicie charakter ordynarnej burdy. Miało to swój styl bardzo ciekawy. Grał też p. Zelwerowicz sam rolę starego Szczęśniaka. Stworzył postać bardzo prawdopodobną, bogatą w charakterystyce, naturalną, żywą i plastyczną. — Zajmującą, wyrazistą sylwetkę Walentego Szczęśniaka narysował p. Łapiński, dobry uczeń p. Zelwerowicza, pełen miłego humoru i poczucia groteskowości. — Rolę „madame Szczęśniak", powierzono p. Janeckiej, występującej gościnnie. Wybór był bardzo trafny. P. Janecka posiada idealne warunki do kreowania tej komicznej i trywjalnej snobki. — Ważniejsze role epizodyczne wykonali interesująco pp. Gryf-Olszewska (Glorja), Maliszewski (Jimmy Szczęśniak), Muclingrowa (babcia Mondschein), Staszewski (Max Weiss).

P. Śliwiński dał sztuce pomysłową, wybornie wykonaną oprawę dekoracyjną.

Jan Lorentowicz.

NA PIERWSZYM ZJEŹDZIE „SPRA"

Gdyśmy przed kilku dniami zaszli do „Automobilklubu", by dowiedzieć się, jak wyglądają perspektywy jazdy samochodem z Warszawy do Włodzimierza Wołyńskiego, obrzucono nas tam spojrzeniem, w którem malowało się mocne powątpiewanie co do normalności naszych zmysłów. Oświadczono nam, że do Lublina, to może jeszcze, jeszcze, jeszcze, lecz dalej...

Niezrażeni jednak temi złowróżbnemi wieściami postanowiliśmy, korzystając z zaproszenia hr. Jerzego Łubieńskiego, przyglądnąć się pojedynkowi jego błękitnej „Lancii" z naszemi drogami na odcinku Warszawa — Włodzimierz Wołyński. I rzeczywiście, odwaga popłaca! Bo piękna „Lancia" bez najmniejszego defektu, ani obrażenia w niecałe 8 godzin ten blisko 400 klm. liczący szmat Polski przebyła. Drogi na tym odcinku są naogół zupełnie zadawalające do tego stopnia, że w kilku miejscach jechaliśmy (a wszyscy ludzie solidni, nie zaś wariaty, szukający guza na głowie) z szybkością przeszło 100 klm. Jedyny „chlubny" wyjątek stanowi rejon p. starosty chełmskiego. Powiat ten, mający drogi wołające popromstu o pomstę do nieba, polecamy łaskawej uwadze pana Ministra Spraw Wewnętrznych. Bylibyśmy mu niezmiernie wdzięczni, gdyby, jeśli przyjdzie mu ochota zabawienia się w „latającego holendra" — zechciał odwiedzić starostwo chełmskie i sprawdzić to, cośmy na szosie „pierwszej klasy" w tym powiecie wycierpieli.

No, ale wracajmy do celu naszej podróży, celu ważnego, który skłonił nas do tak „wariackiego" kroku, jak jazda samochodem z Warszawy do Włodzimierza i to aż Wołyńskiego. Celem tym był I-szy Zjazd b. Wychowanków Szkoły Podch. Rez. Art., która już szósty rok przebywa we Włodzimierzu. Niełatwo jest na wiosnę młodym ludziom wogóle gdziekolwiek wyjeżdżać, — boć to egzaminy wiszą na karku. A gnać aż hen do Włodzimierza, to spacer trochę kosztowny, zaś w obecnej dobie kryzysu kieszenie są przeraźliwie puste! No, a serce, a sentyment do „Spra" ciągnie. Jak więc wybrnąć z tego? Konflikt rozwiązano w ten sposób, że prowincjonalne koła b. wychowanków S. P. R. Art. wybrały delegatów. Ziechało ich się przeszło 40. My zaś przybyliśmy jako goście bez prawa głosu.

Obrady Zjazdu trwały przez dwa dni: 1 i 2 maja. Uczestniczył w nich również p. gen. Jerzy Dobrodzicki, d-ca Okr. Korp. Nr. II, p. pułk. Jan Maciej Bold, szef departamentu Artylerji M. S. Wojsk., oraz pułk. dr. Ludwik Ząbkowski, komendant szkoły. Zbyt wiele trzebaby miejsca na opisanie przebiegu obrad. Tutaj — w tej krótkiej notatce — pragniemy jeno podkreślić niezmiernie serdeczny duch, jaki panował w obradach Zjazdu. Był on dowodem zrozumienia konieczności jaknajściślejszych węzłów, jakie winny łączyć armię czynną z jej rezerwami. Pozatem wszystkich uczestników ogarniała nuta wspomnień z okresu przebytego w szkole, który tkwi jaknajmilej w ich pamięci. Podchorążówka Włodzimierska wybiła się już dzisiaj na czoło wszystkich szkół wojskowych. Świeci im ona przykładem pracy społecznej na kresach, idealnym stosunkiem uczniów do przełożonych, sympatją, jaką zapisuje się w sercach młodych podchorążych. A wszystko to jest w lwiej części wyłączną zasługą obecnego komendanta szkoły, p. pułkownika d-ra Ludwika Ząbkowskiego. Umiał on zharmonizować twarde warunki życia wojskowego z obowiązkiem pracy społecznej, która — zwłaszcza na kresach — jest tak konieczna. Że plan jego był właściwy, o tem świadczą najlepiej rezultaty, świadczy sympatja, jaką posiada szkoła w sercach swych wychowanków.

Tam w kresowym Wołyńskim Włodzimierzu pracuje całą parą wielki warsztat, szerzący zrozumienie, czem jest Państwo Polskie. Oodzi się, by społeczeństwo wiedziało o tem. To też przypominamy mu z okazji tego Zjazdu, w którym braliśmy udział i z którego wywieźliśmy dużo otuchy i zachęty do dalszej pracy w myśl tych zasad, jakie wpojono w nas w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerji.

Stefan Żurowski.

Wyjaśnienie

Zgodnie z notatką naszą p. t. „Echa tragicznego wypadku" miarodajne czynniki Towarzystw: Warsz. Tow. Ubezp. i „Patria" przysłały nam wyjaśnienie, że kapitał akcyjny zarówno Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, jak i Polskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „Patria" znajduje się wyłącznie **w rękach polskich**, a żadne zagraniczne towarzystwo ubezpieczeń w kapitałach tych Towarzystw nie uczestniczy.

Zebranie Związku Ziemian w Krakowie

Dnia 7 maja odbyło się w Krakowie walne zebranie Związku Ziemian. Zebranie zagaił prezes Związku hr. Konopka, przedstawiając ogólną sytuację ziemiaństwa. Następnie wice-prezes Szczaniecki, złożył sprawozdanie z czynności Związku w dziale prawnym i ustawowym, a sekretarz dr. Chmielewski zreferował dział ekonomiczny pracy Związku. Nad sprawozdaniami rozwinęła się obszerna dyskusja, w której m. in. przemawiał wice-prezes Rady Naczelnej Organizacji Ziemian, minister Wielowieyski, omawiając sytuację finansową i gospodarczą rolnictwa oraz pos. Marjan Rudziński w sprawach ubezpieczeń socjalnych.

Po udzieleniu absolutorjum i uchwaleniu budżetu, wybrano nowe władze Związku w osobach Jana Leona br. Konopki, jako prezesa, d-ra Szczanieckiego, jako wice-prezesa urzędującego, Hieronima hr. Tarnowskiego, Witolda Morawskiego i Stanisława Komorowskiego, jako wice-prezesów.

Następnie uchwalono szereg rezolucyj, wskazujących na konieczność obniżenia opłat socjalnych, obniżenia oprocentowania kredytów, obniżenia cen przemysłu skartelizowanego, rozłożenia płatności kredytów na dłuższe terminy, wprowadzenia jak największych oszczędności w samorządach i prowadzenia takiej polityki finansowej, któraby nie rujnując warsztatów rolniczych, pozwoliła im na pokrycie w zupełności ich zobowiązań.

Z życia prowincji

Pożyczka szwajcarska dla Gdyni podpisana

Jak się dowiadujemy, komisarz rządu na m. Gdynię, p. Zabierzowski, podpisał wczoraj w Zurichu z przedstawicielami finansistów szwajcarskich umowę pożyczkową. Pożyczka szwajcarska dla m. Gdyni w wysokości 10 milj. fr. szw. czyli przeszło 17 miljonów złotych, przeznaczona jest na najniezbędniejsze inwestycje jak szkoła, szpital oraz przedsiębiorstwa rentowe: rzeźnie, hale targowe, dalszą rozbudowę wodociągów i kanalizacji. Przy wykonaniu tych inwestycyj użyty będzie wyłącznie materjał krajowy i robotnik polski.

Jubileusz teatru wileńskiego

W odświętnie udekorowanym i iluminowanym teatrze Wielkim na Pohulance odbył się uroczysty obchód 25-lecia teatru polskiego w Wilnie, wskrzeszonego przed ćwierć wiekiem przez znaną artystkę dramatyczną, Nunę Młodziejowską-Szczurkiewiczową.

Na jubileuszu odegrano „Zemstę", w której p. Młodziejowska-Szczurkiewiczowa wystąpiła w roli podstoliny, zaś dyrektor Szczurkiewicz w roli rejenta. W antrakcie na przepełnionej kwiatami i wieńcami scenie urządzono państwu Szczurkiewiczom gorącą owację. Szereg przemówień rozpoczął delegat Min. W. R. i O. P., p. Zawistowski, poczem przemawiali reprezentanci miasta, uniwersytetu wileńskiego, ZASP'u i teatrów miejskich w Wilnie. Z okazji jubileuszu nadeszło mnóstwo depesz od dyrekcyj teatrów z całej Polski, od redakcyj czasopism i t. d. Obchód zorganizowany był przez specjalny komitet z b. prezydentem m. Wilna Folejewskim na czele. W godzinach porannych odbyło się z okazji jubileuszu uroczyste nabożeństwo, które celebrował J. E. ks. biskup Michalkiewicz.

Tragiczne następstwa pierwszych wiosennych burz

6 OFIAR W LUDZIACH — ZERWANE MOSTY — JEDNO MIASTO ZALANE WODĄ

W ciągu ostatnich trzech dni, począwszy od soboty 7 b. m., notowano w całym niemal kraju silne burze, połączone z ulewnym deszczem. Te pierwsze wiosenne burze w kilku miejscowościach stały się przyczyną tragicznych wypadków.

W Tarczynie pod Warszawą podczas niezwykle gwałtownej burzy w niedzielę, 8 b. m., piorun zabił 10-letniego synka posła Kaz. Dobrowolskiego.

Równie gwałtowna burza szalała w niedzielę nad Małopolską. W Bratkowicach pod Stryjem piorun uderzył w grupę wieśniaków, z pośród których 5 osób odniosło silne obrażenia.

W powiecie rzeszowskim nad gminami Jawornik i Niebelce burza, jaka szalała w sobotę, połączona była z niezwykle gwałtowną ulewą. Wezbrane fale wody pozrywały mostki i jeden większy most, prowadzący do Wyżna. Plony rolne uległy zupełnemu zniszczeniu.

Wreszcie wczoraj, 9 b. m., burza nawiedziła w godzinach popołudniowych Lubelszczyznę. Ucierpiało zwłaszcza miasto Kraśnik, w którem olbrzymie masy wody zalały niżej położone dzielnice, unieruchomiając elektrownię. Akcję ratunkową prowadzi 24-ty pułk ułanów, Zw. Strzelecki i straż ogniowa. Woda dotychczas nie spłynęła, nie pozwalając na uruchomienie elektrowni.

GDAŃSK

— **O tem w Gdańsku mówić nie wolno...** Prezydent policji gdańskiej zawiesił na przeciąg 3-ch miesięcy tutejszy organ socjalistyczny „Danziger Volksstimme". Jako motyw prezydent policji podaje sobotni artykuł pisma, wskazujący na niebezpieczeństwo, grożące Gdańskowi w związku ze szkodliwą działalnością hitlerowców.

GDYNIA

— **Jeszcze „Chaco".** Statek argentyński „Chaco", znajdujący się od dłuższego czasu w podróży, widziano wczoraj z wyspy Rugji. **Dziś rano „Chaco" przybył do Gdyni, gdzie wysadzić ma na ląd kilkunastu więźniów.**

BYDGOSZCZ

— **Zjazd dziennikarzy pomorskich. Na odbytym w ub. sobotę, w sali** Rady **Miejskiej Zjeździe** dziennikarzy pomorskich, uchwalono połączenie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich i Syndykatu Dziennikarzy Polskich Pomorza w jedną organizację, tworzącą oddział terytorjalny Związku Dziennikarzy Rzplitej Polskiej. Na prezesa powołany został p. Formański z Bydgoszczy.

POZNAŃ

— **Obchód imienin J. Em. Ks. Prymasa Hlonda.** Dnia 6 b. m., w pałacu prymasowskim w Poznaniu, zebrało się duchowieństwo z kapitułą katedralną i kolegjalną na czele, by złożyć życzenia Dostojnemu Solenizantowi, J. Em. Ks. Prymasowi Augustowi Hlondowi. W imieniu zebranych przemówił ks. prałat Ruciński, wyrażając Księdzu Prymasowi wdzięczność za Jego pracę dla dobra Kościoła i Ojczyzny oraz składając wyrazy hołdu i miłości. W dniu 8 b. m. imieniny Ks. Prymasa uroczyście obchodziło seminarjum duchowne poznańskie. Po Mszy św. odbyła się uroczysta akademja ku czci Dostojnego Solenizanta. Z Wielkopolski i z całego kraju nadeszło wiele depesz i listów z życzeniami oraz wyrazami hołdu i czci dla J. Em. Ks. Prymasa. (Kap.)

— **Nabożeństwo żałobne za ś. p. prezydenta Doumera.** W poniedziałek rano, odbyło się w farze poznańskiej uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prezydenta Doumera. W nabożeństwie wziął udział przedstawiciele władz i urzędów z wojewodą hr. Raczyńskim i przedstawiciele stowarzyszeń i organizacyj społecznych oraz prezydjum Federacji Związków Obrońców Ojczyzny. Nabożeństwo żałobne celebrował ksiądz prałat Stychel w obecności J. Em. ks. prymasa Hlonda.

— **Zjazd Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.** W Poznaniu obradował przez dwa dni (w sobotę i w niedzielę) zjazd Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Związek skupia obecnie 620 stowarzyszeń, licząc 24.500 członków. Poza obradami nad sprawami organizacyjnemi, odbyło się w niedzielę, w sali Domu Rzemieślniczego uroczyste posiedzenie Zjazdu z udziałem J. Em. ks. Prymasa Hlonda oraz przedstawicieli władz i urzędów.

— **Próbny raid samochodowy z użyciem surowego spirytusu.** Wczoraj wieczorem przybyły do Poznania dwa samochody, odbywające raid propagandowo-doświadczalny przy użyciu surowego spirytusu, jako środka popędowego. Raid urządza naczelna rada przemysłu gorzelniczego. W raidzie uczestniczą delegaci dyrekcji Polskiego Monopolu Spirytusowego i rady naczelnej Przemysłu Gorzelniczego. Raid obliczany jest na 16 dni, a trasa wynosi 4.500 klm. Dotychczas uczestnicy raidu przejechali 1.100 klm. Dotychczasowy wynik prób jest bardzo dobry.

KATOWICE

— **Giełda zbożowo-towarowa.** W niektórych dziennikach ukazała się wzmianka, że otwarcie giełdy zbożowo-towarowej nastąpi 20-go maja. Jak nas informują ze strony miarodajnej, wiadomość ta jest nieścisła. **Termin inauguracji giełdy nie został jeszcze ustalony.** Około 22-go b. m. zbierze się na posiedzeniu Komitet Giełdy Zbożowo-Towarowej, który zajmie się ustaleniem tego terminu. W każdym razie **otwarcie giełdy nie nastąpi przed 1-ym czerwca.**

BIAŁYSTOK

— **Strajk w przemyśle włókienniczym.** Wczoraj wybuchł strajk w przemyśle włókienniczym w Białymstoku proklamowany przez Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych i przez Klasowy Związek Zawodowy. Strajkuje 839 robotników. Strajk wywołano w przeddzień konferencji z przemysłowcami, która doprowadzić miała do zawarcia umowy zbiorowej.

WILNO

— **Propaganda krajowej produkcji lnu.** Działające na terenie kresów północno - wschodnich T-wo Lniarskie w Wilnie, rozwinęło ostatnio ożywioną propagandę w celu zachęcenia rolników do produkcji lnu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek dn. 10 maja

DZIŚ: Izydora JUTRO: Mamerta, Maksyma
Wschód słońca 3.50, zachód słońca 19 15
Przybyło dnia 7.41
Wschód księżyca 6.15, zachód księżyca 23.54
Długość dnia 15.25

OGOLNE

— WYJAZD DELEGACJI PRZEMYSŁOWCÓW DO AUSTRJI

Z ramienia polsko-austrjackiego Komitetu Studjów w Warszawie wyjechała do Wiednia delegacja, złożona z przedstawicieli sfer przemysłowych i handlowych, zainteresowanych w obrocie towarowym z Austrją. Przewodniczącym delegacji jest b. min. Olszewski, wiceprezes polsko-austrjackiego Komitetu Studjów. Delegacja weźmie udział w walnem zgromadzeniu Austrjacko-Polskiej Izby Handlowej w Wiedniu i nawiąże kontakt z austrjackim Komitetem Studjów, celem omówienia wytycznych dalszej akcji w kierunku zacieśnienia stosunków handlowych między Polską a Austrią.

— NOWY SYSTEM EWIDENCJI RUCHU LUDNOŚCI

Minister spraw wewnętrznych p. Pieracki rozesłał do wojewodów okólnik w sprawie wprowadzenia z dniem 1 lipca r. b. nowego systemu ewidencji ruchu ludności. Podkreślając znaczenie dla rozwoju administracji państwowej i komunalnej przeprowadzonych obecnie prac w zakresie ewidencji ludności, minister spraw wewnętrznych omawia w okólniku główne wytyczne, na których opierać powinna się organizacja instytucji rejestrów mieszkańców.

— O UREGULOWANIE OBROTU MLEKIEM

Dziś odbędzie się w Izbie Rolniczej warszawskiej konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele producentów mleka oraz przemysłu przetwórczego tej branży. Tematem obrad będzie sprawa uregulowania obrotu mlekiem i jego przetworami na terenie stolicy. Ta sama sprawa, ze względu przedewszystkiem na antysanitarne warunki większości obecnych dostaw mleka, będzie przedmiotem rozważań większej narady, którą Min. Rolnictwa zwołuje na dzień 12 b. m.

— OTWARCIE UNIFIKACYJNEGO KURSU INSPEKTORÓW L. O. P. P.

W dniu 9 b. m. odbyła się w Warszawie uroczystość otwarcia I-go Unifikacyjnego Kursu Obrony Przeciwlotniczo-gazowej dla inspektorów wojewódzkich L. O. P. P. Otwarcia kursu dokonał prezes Zarządu Głównego dr. Z. Martynowicz. Na kurs zjechało 30 delegatów z terenu całej R. P.

Kurs potrwa 10 tygodni i zorganizowany jest na koszt L. O. P. P.

— ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE SPECYFIKÓW FARMACEUTYCZNYCH

W ostatnim numerze „Monitora Polskiego“ ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zezwolenia na obrót handlowy specyfików farmaceutycznych, które sprzedawać można w aptekach, lub też w drogerjach. Jednocześnie w rozporządzeniu tem podane zostały specyfiki produkcji zagranicznej, czy też gdańskiej, których obrót jest zakazany. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i uzupełnione jest wykazem specyfików farmaceutycznych.

MIEJSKIE

— NA ODNOWIENIE BAZYLIKI WILEŃSKIEJ

W dn. 14 b. m. o godz. 4 p.p. pod protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego odbędzie się w teatrze Nowości przedstawienie — koncert, z którego dochód przeznaczony jest na odnowienie Bazyliki Wileńskiej.

— AKADEMJA KU CZCI Ś. P. PROF. L. PETRAŻYCKIEGO

W dniu 12 b. m. 1932 r. o godz. 21-ej staraniem Zarządu Polskiego Zw. Pracowników Kresowców w gmachu Resursy Obywatelskiej (Krakowskie Przedmieście 64) odbędzie się uroczyste Zebranie, poświęcone uczczeniu pamięci ś. p. pro. L. Petrażyckiego.

— ODCZYT O Ś. P. ANTONIM ŻWANIE

W piątek 13 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w Stow. Polsko-Francuskiem (Bracka 18) dyrektor Abel Monsay wygłosi odczyt p. t. „Antoni Żwan“.

— Z AKADEMICKIEGO KOŁA PRZYJACIÓŁ WĘGIER

W dn. 11 maja r. b. o godz. 19-ej w lokalu Instytutu Wschodniego przy ul. Miodowej 7, II p. red. Neller „Nemzeti Ujsag“ wygłosi odczyt p. t. „Jak modernizować przyjaźń polsko-węgierską“.

— ODCZYT GEN. DRESZERA

Dnia 12 maja b. r. (we czwartek) o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu Urzędników Państwowych przy ul. Nowy Świat 67 zebranie „Kuźnicy“ Klubu Pracy Państwowej z referentem gen. Orlicz-Dreszera na temat „Wrażenia z podróży do Stanów Zjednoczonych Ameryki“ — Goście mile widziani.

— OCHOTNICY WŁOSCY W GOŚCINIE W TOW. „DANTE ALIGHIERI“

Delegacja Włoska Związku Narodowego ochotników wojennych przybywających z rewizytą do Polski, będzie przyjęta w Tow. polsko-włoskiem „Dante Alighieri“ jutro 11 maja o godz. 6-ej wiecz.

— POŚWIĘCENIE KORTÓW TENNISOWYCH I OTWARCIE PRZYSTANI WIOŚLARSKIEJ „ZJEDNOCZENIA“

Odbyło się poświęcenie kortów tennisowych i otwarcie przystani wioślarskiej Z. U. S. S. „Zjednoczenie“. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele Karmelitów. Na przystani po inauguracyjnem przemówieniu prezesa „Zjednoczenia“ p. Siedlanowskiego, odbyła się defilada łodzi wszystkich klubów wioślarskich, jako w dniu otwarcia sezonu. Na uroczystości tej byli m. in. obecni: Prezes P. K. O. Gruber, Prezes B. G. K. gen. Górecki, Wiceprezes inż. Mokrzyński, dyr. Jastrzębski, dyr. Barysz, dyr. Strzegocki i t. d.

— KOSZTY UTRZYMANIA W WARSZAWIE

Główny Urząd Statystyczny komunikuje, że Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie, na posiedzeniu w dn. 9 maja 1932 r. ustaliła, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4-ch osób w m. kwietniu 1932 r. w porównaniu z marcem wzrosły o 0,5%.

— NAJAZD KOMARNICY ŁĄKOWEJ NA WARSZAWĘ

Przed kilku dniami mieszkańcy ul. Czerniakowskiej zaalarmowani zostali ukazaniem się ogromnej ilości muszki podobnej do komara. Muszka osiadła wszystkie fasady domów oraz zabudowania zewnętrzne na tej ulicy. Miejskie władze sanitarne podjęły badanie tego fenomenu. W tym celu zwrócono się do kolumny malarycznej Państw. zakładu higjeny, która zajęła się przedewszystkiem zbadaniem samego owadu. Okazało się, że jest to t. zw. komarnica łąkowa, która nie lęgnie się na wodach, lecz tylko w gruncie i życie jej jest b. krótkotrwałe (do 10 dni). Komarnica łąkowa jest jedynie szkodliwa dla korzonków sadzonek roślinnych, które niszczy.

Wizytacja kanoniczna parafji św. Augustyna w Warszawie

Dnia 7 maja r. b. J. Em. ks. Kardynał Kakowski rozpoczął wizytację parafji św. Augustyna w Warszawie.

Po odprawieniu w świątyni przepisanych modłów, proboszcz miejscowy, ks. kan. Niemira, wygłosił przemówienie, w którem zdał sprawozdanie o religijnem życiu parafji.

W niedzielę, dnia następnego J. Em. Ks. Kardynał odprawił Mszę św. dla dziatwy szkolnej, zwiedził kościół i zakrystję oraz udzielił sakramentu bierzmowania.

Na plebanji przedstawili się Arcypasterzowi pp. nauczyciele i nauczycielki, pracujący na terytorjum parafji św. Augustyna. Podczas rozmowy Jego Eminencja, stwierdzając i oceniając owocną działalność nauczycielstwa, zaznaczył, że wychowanie naszej młodzieży szkolnej powinno być dostosowane do warunków i życia państwa oraz mieć na celu przygotowanie Ojczyźnie dobrych obywateli.

Popołudniu w kancelarji parafjalnej powitali Arcypasterza, przedstawiciele miejscowej Akcji katolickiej, poczem ks. Arcypasterz w ciągu niedzieli i następnego dnia, w poniedziałek, zwiedzał instytucje religijne i szkoły położone na terenie parafji św. Augustyna.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

W dniu 10-tym rozpoczyna się na terenie całego państwa doroczny tydzień propagandy Polskiego Czerwonego Krzyża, który trwać będzie do dnia 16 maja r. b. włącznie.

Celem obecnego tygodnia P. C. K. jest zaznajomienie ogółu społeczeństwa z programem prac tej instytucji, która organizuje i szkoli drużyny ratownicze przeciwgazowe, gromadzi skrzętnie materjały niezbędne dla akcji ratowniczej ludności na wypadek wojny i klęsk żywiołowych i społecznych, rozwija pomoc uwięzionym i zesłanym w Rosji Sowieckiej, utrzymuje i prowadzi szpitale, sanatorja, schroniska, oraz szereg innych zakładów leczniczych i dobroczynnych.

Tydzień P. C. K. w Warszawie rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w katedrze św. Jana o godz. 10-ej rano, które celebrować będzie J. E. ks. biskup Szlagowski. W czasie tygodnia na terenie Warszawy odbywać się będą kwesty na rzecz P. C. K. na ulicach i w lokalach, przyczem kwestarze rekrutować się będą z sił społecznych honorowych, z pośród drużyn ratowniczych i pogotowia sanitarnego młodzieży.

W dniach 10-ym, 12 i 13 b. m. w godzinach od 4-ej do 6-ej ppoł. odbywać się będą w lokalu domu macierzystego sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża, przy ul. Mazowieckiej 9 bezpłatne pokazy pielęgniarstwa domowego dla szerokiej publiczności. W czwartek, dnia 12-go b. m. otwarta zostanie wystawa Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Mazowieckiej 9.

Obchód 40-lecia pracy pisarskiej Weyssenhoffa

Uroczysty obchód 40-lecia pracy pisarskiej Józefa Weyssenhoffa odbędzie się w dniu 23 b. m. o godz. 20-ej w Teatrze Wielkim.

Przemówienie o twórczości znakomitego pisarza wygłosi p. Stanisław Miłaszewski. Ponadto program obchodu przewiduje między innemi odegranie przez najwybitniejszych artystów teatru Narodowego przeróbki scenicznej znanego utworu Weyssenhoffa „Soból i panna“, dokonanej przez autora „Młodego Lasu“ J. A. Hertza; utwór ten odegrany będzie tylko jeden raz na akademji jubileuszowej. Ponadto Mieczysław Frenkiel odczyta najpiękniejsze urywki z „Puszczy“, chór „Harfa“ zaś odśpiewa szereg utworów Weyssenhoffa, do których muzykę skomponowali specjalnie: laureat państwowej nagrody muzycznej J. A. Maklakiewicz i dyr. Lachman.

Ku czci prof. Benesicza

W salonach mm. Władysławostwa Siennickich, zasłużonych na polu zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego odbyło się zebranie towarzyskie z okazji 30-letniej pracy prof. Julljusza Benesicza w dziedzinie propagowania literatury i kultury polskiej w Jugosławji. W uroczystości wzięli udział członkowie poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie, delegaci M. S. Z., przedstawiciele sfer naukowych, literackich, gospodarczych, palestry, prasy. Bardzo licznie reprezentowane były stowarzyszenia: polsko-jugosłowiańskie i polsko-francuskie.

Jubilata witali w serdecznych słowach prof. Jerzy Kurnatowski i p. Helena Siennicka, podnosząc jego zasługi na polu krzewienia literatury polskiej w Jugosławji, co wyraża się m. in. w przetłumaczeniu przeszło 50 dzieł polskich na język serbo-chorwacki. Po zakończeniu przemówień p. Siennicka wręczyła prof. Benesiczowi piękny posążek z drzewa, wykonany przez 16-letniego górala z Zakopanego.

Prof. Benesz dziękował w ciepłych słowach za okazaną serdeczność i przyjaźń, podkreślając swe głębokie przywiązanie i duży sentyment do Polski.

Z Teatrów

OPERA. Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro po raz trzeci wystawiona z przepychem dekoracyjnym wspaniała opera Zandonai'a p. t. „Francesca z Rimini“ w znakomitej obsadzie premjerowej na czele z pp.: Krzywiec, Zmigród-Fedyczkowską, Gołębiowskim, Majem i in. Na przedstawieniu jutrzejszem obecni będą goście z Włoch.

NARODOWY. Dziś i jutro świeżo wznowione arcydzieło szyllerowskie w przekładzie Kaz. Iłłakowiczówny „Don Karlos“, po cenach zniżonych.

W sobotę premjera komedji dramatycznej w 3-ch aktach (5 obrazach) E. Sheldona w przekładzie Kaz. Dunin-Markiewicza „Historja dwu serc“ (Romance). W rolach naczelnych: Ćwiklińska, Osterwa, Stanisławski i in.

NOWY. Dziś i codziennie świetna komedia włoska M. Cammasio i N. Ocilia „Młodość szumi“ (Addio giovinezza) z J. Smosarską i T. Wesołowskim.

W pełnych próbach scenicznych najnowsza sztuka Mikołaja Jewreinowa w przekładzie E. Świerczewskiego „Miłość pod mikroskopem“. W obsadzie ról ważniejszych: Brydziński, Gromnicka, Lubieńska, Jarszewska, Różańska, Socha, Wroncki, Skarżyński, Ziejewski. Premjera w piątek następnego tygodnia.

LETNI. Dziś ostatni raz komedja Verneuil'a p. t. „Bank Nemo“ z J. Leszczyńskim, Gorczyńską, A. Fertnerem, Kurnakowiczem, Hnydzińskim, Rapackim.

Jutro premjera najnowszej 3-aktowej komedji współczesnej Stefana Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane“ z Chaveau, Malicką, Gorczyńską, Gawlikowskim, Kurnakowiczem, Łuszczewskim i Samborskim. Reżyseruje Wiktor Biegański. Nowe dekoracje Karola Frycza.

POLSKI. Dziś i jutro sztuka Nowaczyńskiego p. t. „Komedja Amerykańska“ z udziałem pp. Boelke, Boneckiego, Chmielewskiego, Chmurkowskiego, Dominiaka, Łapińskiego, Maliszewskiego, Staszewskiego, Zajączkowskiego i Zelwerowicza. Reżyserja A. Zelwerowicza. Dekoracje St. Śliwińskiego.

MAŁY. Dziś sztuka Marji Kuncewiczowej „Miłość panieńska“ z Romanówną, Sulimą, Dunin-Osmólską, Frietschem i Pawłowskim w rolach głównych.

ATENEUM. Dziś i codziennie „Car Lenin“ ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

MORSKIE OKO. Dziś i jutro świetna rewja wiosenna p. t. „Listek figowy“.

NOWOŚCI. Dziś i jutro piękna operetka Abrahama „Wiktorja i jej huzar“.

Za kilka dni wchodzi na afisz op. „Kwiat Hawai“. W nowości tej udział wezmą: J. Kulczycka, Liljan Zamorska, J. Kraszewska, Xenia Grey, M. Wawrzkowicz, T. Laskowski, W. Ruszkowski, J. Klimaszewski, K. Staszyński, L. Morozowicz i in. Balet układu J. Wojcieszki z Ireną Jedyńską i Trzcianką na czele zespołu. Kapelmistrze Jakób Hirszfeld i Stanisław Nawrot. Reżyseruje tę nowość znany reżyser lwowski p. P. Kuligowski.

BANDA (Kabaret komików). Dziś i dni następnych rewja p. t. „Wiosna Bandytów“.

„NOWY ANANAS“. Dziś aktualna rewja p. t. „Co to będzie w maju“.

„JASKÓŁKA“ (W Łazienkach). Codziennie, o godz. 17-ej „Słowik“ Andersena w reżyserji H. Buczyńskiej.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Żona na jedną noc“
Atlantic — (Chmielna 33): „Godzina z Tobą“.
Capitol — „Buster się żeni“.
Casino (Nowy Świat): — „Kriss“.
Colosseum (Nowy Świat): — „Dr. Jekyll i Mr. Hyde“
Hollywood — „Zemsta nietoperza“.
Filharmonja — „Sierżant X“.
Majestic — „Rycerze mroku“.
Palace (Chmielna 9): — „Miljonerzy się bawią“.
Pan (Nowy Świat 40): „Dziewczyna w każdym porcie“.
Światowid (Marszałkowska 111).— „Szanghai Express“.
Stylowy (Marszałkowska 108): — „Książę Dracula“.

ŻYCIE GOSPODARCZE

BŁĘDNE KOŁO

Pogłębiający się światowy kryzys finansowy zaakcentował różnice, jakie istnieją między krajami wierzycielskiemi, a dłużniczemi. Pierwsze — to przedewszystkiem Stany Zjednoczone, Francja i Anglja, posiadające w bilansach płatniczych poważne nadwyżki z tytułu zobowiązań państw dłużniczych. Kraje dłużnicze, do których należy i Polska, nie posiadają naogół w swych bilansach płatniczych innych poważniejszych aktywów poza nadwyżkami z tytułu handlu zagranicznego i tylko od tych nadwyżek zależy ich wypłacalność. Innemi słowy — mogą one płacić swe zobowiązania wobec państw wierzycielskich jedynie w towarze. Wydawałoby się więc, że w interesie krajów wierzycielskich powinno leżeć ułatwienie tego procesu likwidowania zobowiązań na drodze wymiany towarowej.

Tymczasem dzieje się przeciwnie. Krajem, który, odgrodziwszy się od przywozu z zagranicy prohibicyjną taryfą celną, zajmuje pierwsze miejsce w międzynarodowym wyścigu ceł, jest właśnie główny wierzyciel świata — Stany Zjednoczone. Następne zaraz miejsce w tym wyścigu zajmuje Francja, rozszerzając na coraz to nowe artykuły, stosowany z całą bezwzględnością system kontyngentowania przywozu. Podobnie postępuje Anglja, która wszedłszy niedawno na drogę protekcjonizmu celnego, stara się w szybkiem tempie nadrobić swe opóźnienie na tym odcinku.

W rezultacie tworzy się błędne koło: kraje dłużnicze dążą za wszelką cenę do osiągnięcia w obrotach towarowych nadwyżek, któreby zrównoważyły odpływ dewiz z tytułu ich zobowiązań zagranicznych. Coraz trudniej jest im osiągać te nadwyżki w obrotach między sobą. Rosnące tendencje do oparcia wzajemnych obrotów między państwami dłużniczemi na zasadzie kompensaty są wyrazem jednakowej sytuacji w jakiej się te kraje znajdują. Z drugiej strony protekcjonistyczna polityka krajów wierzycielskich uniemożliwia krajom dłużniczym osiąganie na ich rynkach nadwyżek wywozowych. Jaskrawym tego przykładem są nasze stosunki handlowe z Francją, która w zakresie wszystkich bez wyjątku artykułów, będących przedmiotem przywozu na jej rynek wyraźnie nas upośledza, udzielając Polsce nieproporcjonalnie niskich w porównaniu z innymi krajami kontyngentów przywozowych. W rezultacie do wymiany towarowej z „bankierem świata" Polska musiała dopłacić za pierwsze dwa miesiące r. b. poważną sumę 23 milj. fr. wobec 16 milj. fr. na naszą korzyść w tym samym okresie r. ub.

Trudno przewidzieć, jak rozwiązana zostanie ta kwadratura koła, w której ekspansja wywozowa, będąca dla krajów dłużniczych jedynym środkiem wywiązywania się z zobowiązań, jest krępowana przez samych wierzycieli. Wydaje się, że rozstrzygnie ją samo życie, które już dziś stawia kraje wierzycielskie w obliczu bankructwa swych dłużników.

M. K.

Niebezpieczeństwo zamknięcia eksportu mięsnego do Anglji

Duże wrażenie w międzynarodowych kołach handlowych wywołał memorjał, przedłożony rządowi angielskiemu przez reprezentantów przemysłu mięsnego, który żąda wprowadzenia reglamentacji celnej i kontyngentowej dla importu mięsa do Anglji. Memorjał wychodzi z założenia konieczności ochrony krajowej hodowli bydła, oraz pierwszeństwa produkcji imperjalnej przed zagraniczną.

Dla zapewnienia stałości cen miałyby być wprowadzone obok ceł przywozowych, również i kontyngenty przywozowe, których wysokość byłaby zależną od pór roku. Proponowana lista celna przewiduje następujące stawki:

	Taryfa imperjalna Za lb.	Preferencje imperjalne Za lb.	Pełna taryfa Za lb.	Preferencje zagr. Za lb.
Mięso wołowe	1/2 d.	Wolne	1 1/2 d.	3/4 d.
Mięso wieprzowe	1/2 d.	Wolne	1 1/2 d.	3/4 d.
Mięso cielęce	1/2 d.	Wolne	1 1/2 d.	3/4 d.
Słoniny i szynki	1/2 d.	Wolne	1 1/2 d.	3/4 d.

Memorjał nie precyzuje. pod jakiemi warunkami udzielane będą cła preferencyjne, jakkolwiek uwydatnione jest, iż uprzywilejowanie celne służyć ma do osiągania korzyści polityczno-handlowych. Wpływy z nowych ceł wahałyby się od 8,5 do 18,5 mil. ft. szt. rocznie. Z powyższym projektem zgadzają się główne związki hodowców angielskich oraz dominjalnych, jak również liczni importerzy i kupcy. Projekt ten mógłby przedstawiać w razie jego realizacji poważniejsze niebezpieczeństwo dla wywozu mięsa z Polski do Anglji, a w szczególności dla wywozu bekonów. Stąd też angielskie posunięcia w tej dziedzinie trzeba śledzić ze szczególną bacznością. Z powodu lokautu duńskiego, ceny na bekony na rynku londyńskim gwałtownie się podniosły. Pomimo chwilowej dobrej konjunktury, eksporterzy polscy powinni zwrócić uwagę na zasadnicze niebezpieczeństwa, zagrażające naszemu eksportowi mięsnemu.

Wyjaśnienie w sprawie ulg podatkowych

W związku z konferencją naczelników urzędów skarbowych, izb skarbowych grodzkiej i okręgowej, która odbyła się w min. Skarbu pod przewodnictwem wiceministra Starzyńskiego, a na której obradowano o stosowaniu ulg, wynikających z ustawy o spłacie zaległości podatkowych oraz o wynikach wpłat z tytułu kumulacji uposażeń służbowych, przedstawiciel agencji „Iskra" zwrócił się z prośbą do wice-ministra skarbu p. Starzyńskiego i łaskawe udzielenie wyjaśnień w sprawie tych zagadnień podatkowych.

P. wiceminister Starzyński wyjaśnił, że ulgi, udzielone płatnikom ostatniemi zarządzeniami ministerjum Skarbu, są umożliwieniem wyrównania wszelkich zaległości, a więc bardzo korzystne dla płatników. Wzamian za to płatnicy powinni płacić w terminach bieżące należności podatkowe, w myśl zresztą powziętych już w tej mierze uchwał Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie. Żadne dalsze ulgi nie są ani zamierzone, ani nie będą udzielane, to też w interesie płatników leży wykorzystanie przyznanych obecnie bonifikat.

Urzędy skarbowe muszą bieżące należności w razie niepłacenia ściągać bezzwłocznie w drodze egzekucji.

W końcu swych wyjaśnień p. wiceminister Starzyński podkreślił specjalnie konieczność właściwego unormowania wzajemnych stosunków między urzędami skarbowemi a płatnikami.

Konferencja w sprawie przemysłu hutniczego

Wczoraj w Min. Przem. i Handlu odbyła się konferencja w sprawie organizacji żelaznego przemysłu hutniczego.

W obecności wicepremjera, prof. Zawadzkiego, wiceministra Gallota, prezesa B. G. K., gen. Góreckiego, wojewodów: Grażyńskiego i Paciorkowskiego, szefa Biura Ekonomicznego Ministrów, p. Lechnickiego oraz dyr. dep. Pechego, Sokołowskiego, Hilchena i in., jako też licznie zebranych przedstawicieli przemysłu hutniczego, z pp.: prezesem Rogowskim i min. Klarnerem na czele, — głos zabrał minister F. Zarzycki. Witając zebranych, p. minister skreślił cel konferencji, podnosząc moment kryzysu, który tak głęboko dotknął polskie hutnictwo.

Obszerny referat, obrazujący obecną sytuację w hutnictwie, oraz wskazujący drogi i sposoby walki z objawami kryzysu wygłosił dyr. W. Peche.

Po przemówieniu dyr. Pechego, głos zabrał prezes Związku Polskich Hut Żelaznych, p. Maciej Rogowski, który przedstawił postulaty przemysłu hutniczego żelaznego.

Następnie przemawiali pp.: min. Klarner, dyr. Przybylski, prezes A. Wierzbicki, dyr. Haase, min. Darowski, dyrektor Departamentu i główny inspektor Pracy Klott, wreszcie wiceminister Komunikacji Gallot.

Po zakończeniu dyskusji, p. minister Zarzycki, reasumując wyniki konferencji, obrady zamknął.

INFORMACJE

— NIEOFICJALNE ROKOWANIA POLSKO-AUSTRJACKIE

Z ramienia polsko-austrjackiego komitetu studjów w Warszawie wyjechała dziś do Wiednia delegacja, złożona z przedstawicieli sfer przemysłowych i handlowych.

Przewodniczącym delegacji jest b. minister A. Olszewski, wiceprezes polsko-austrjackiego komitetu studjów. Delegacja weźmie udział w walnem zgromadzeniu austrjacko-polskiej izby handlowej w Wiedniu i nawiąże kontakt z austrjackim komitetem studjów w celu omówienia wytycznych dalszej akcji w kierunku zacieśnienia stosunków handlowych pomiędzy Polską a Austrją.

— ZE ZWIĄZKU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Dnia 7 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. J. Landaua doroczne zgromadzenie Związku Przemysłu Chemicznego, na którem dyrektor naczelny prof. Edmund Trepka przedłożył do zatwierdzenia sprawozdanie i bilans Związku za rok operacyjny 1931. Po wyczerpaniu porządku dziennego, na zgromadzeniu zarządu związku, poseł Paweł Minkowski wygłosił odczyt p. t. „Kryterja zasięgu i ingerencji gospodarczej państwa.

— ZWIĘKSZENIE EKSPORTU WĘGLA

W kwietniu r. b. przeładunek węgla w portach morskich w Gdańsku i Gdyni znacznie się powiększył w porównaniu z marcem r. b. Mianowicie: przeładowanie w obu portach w ciągu całego kwietnia wyniosło 616.011 ton, z czego na Gdańsk wypadło 283.895 ton, a na Gdynię 332.116 ton. Przeładunek ten w marcu wyniósł 482.000 ton.

Powiększenie eksportu węgla drogą morską należy przypisać: zawarciu nowej konwencji eksportowej i utworzeniu funduszu wyrównawczego, poniekąd zaś wyrównaniu kontyngentów przez Zagłębie Dąbrowskie, nie wywiezionych wskutek strajku.

— HANDEL POLSKO-FRANCUSKI W R. 1932.

Statystyka francuska handlu zagranicznego podała w tych dniach liczby obrotu towarowego polsko-francuskiego za pierwszy kwartał roku 1932.

Z danych tych wynika, że w ciągu tego okresu przywóz z Polski do Francji wyniósł 67.089 tys. frs., wywóz zaś z Francji do Polski — 116.444 tys. fr.s. W analogicznym okresie ubiegłego roku natomiast przywóz z Polski wynosił 114.097 tys. frs., wywóz do Polski 91.334 tys. frs.

Rzeczoznawcy stwierdzają, że tak radykalna zmiana salda bilansu handlowego na niekorzyść Polski jest w znakomitej mierze wynikiem kontyngentowania wwozu do Francji.

— IMPORT OBUWIA SKÓRZANEGO

Import obuwia skórzanego w pierwszych 3-ch miesiącach bieżącego roku wykazuje w stosunku do pierwszego kwartału 1931 r. znaczny wzrost wartości przywozu, a wręcz uderzające wzmożenie ilościowe. Podczas, gdy w pierwszym kwartale ub. roku import wynosił około 460 q. wartości okrągło 1.900 tys. zł., to odnośne cyfry w odpowiednim okresie b. r. wykazują 1.200 q. wartości 2.400 tys. zł.

Tak znaczne powiększenie importu obuwia skórzanego jest oczywistym wynikiem zbyt liberalnego przyznawania kontyngentów na obuwie skórzane. Jak wiadomo, prócz nieznacznego ogólnego kontyngentu przyznano bardzo poważny kontyngent Czechosłowacji, następnie Austrji i ostatnio Estonji, a oczekiwać należy jeszcze przyznania pewnego kontyngentu Szwajcarji.

— UDZIAŁ GDYNI W NASZYM HANDLU ZAGRANICZNYM.

Według dokonanych w tych dniach ostatecznych zestawień, handel zagraniczny Polski, pod względem ilościowym, w r. 1931 wynosił 21.635.000 ton, z czego drogą morską przez Gdynię i Gdańsk przeszło 13.665.000 ton, czyli udział handlu morskiego w całym handlu zagranicznym polskim, w r. 1931 wynosił 63,2 proc., podczas gdy w r. 1930 wynosił 51,3 proc.

— ORGANIZACJA EKSPORTU POLSKIEGO WE FRANCJI

Z inicjatywy konsulatu generalnego Rzplitej w Paryżu, powstał Związek syndykalny przedstawicieli polskich firm eksportujących, mających swą siedzibę w Paryżu. Związek grupuje przedstawicieli niemal wszystkich gałęzi polskiego eksportu. Do zarządu weszli: prezes Marek Chojecki — redaktor Agence Economique et Agricole, przedstawiciel toruńskiego Związku Ziemniaczanego — pierwszy wiceprezes Krzemieniewski, przedstawiciel firmy Jan Joasz (buraki cukrowe), drugi wiceprezes Chądzyński, przedstawiciel firmy Scheibler i Grohman (konfekcja), sekretarz Karasiewicz, przedstawiciel firmy Gothelf (drób), skarbnik Merhoz, przedstawiciel 2 firm mięsnych Jaugsch i Caro.

— SPADEK WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W NIEMCZECH

Według najnowszych danych statystycznych, wkłady oszczędnościowe w niemieckich kasach oszczędnościowych wynosiły w marcu 9.950,47 milj. mk. niemieckich, to jest o 37,30 milj. mk. mniej, aniżeli w lutym r. b.

— DANJA WPROWADZA KONTYNGENTY NA WSZYSTKIE TOWARY

Donoszą z Kopenhagi, że rząd duński przygotowuje projekt ustawy o wprowadzeniu kontyngentów na wszystkie towary, przywożone do Danji. Z tego powodu do dnia 1 czerwca przydział dewiz będzie wstrzymany. Dewizy będą przydzielane jedynie dla importu surowców przemysłowych, węgla i wszelkich pasz.

— STRATY AMERYKAŃSKIEGO PRZEMYSŁU STALOWEGO.

Bilans największego amerykańskiego koncernu stali United States Steel Corporation za pierwszy kwartał ub. r. wykazuje straty w wysokości 1.136.607 dolarów, podczas gdy ostatni kwartał ub. r. zamknięty został zyskiem w wysokości 3.972.000 dolarów, a pierwszy kwartał 19.465.000 dol. W związku z tem, koncern pierwszy raz od roku 1915 nie wypłaci dywidendy od akcyj na okaziciela, a jedynie tylko od akcyj uprzywilejowanych w wysokości 1¾ dol.

Również Inland Steel Co nie wydzieli za pierwszy kwartał r. b. dywidendy od akcyj zwyczajnych.

Ze sportu

KONKURSY HIPPICZNE W GRUDZIĄDZU

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Grudziądzu parodniowe konkursy hippiczne, zorganizowane przez Pomorskie T-wo Zachęty Hodowli Koni, w których wzięli udział czołowi kawalerzyści polscy, zgrupowani C. W. K. oraz oficerowie amerykańscy, odbywający przyszkolenie jeździeckie w Grudziądzu. Wyniki przedstawiają się następująco:

W konkursie otwarcia 1) por. Zaleski (5 p. ul.) na „Rabusiu", 2) por. Komorowski (1 p. ul.) na „Walku", 3) por. Łuszczak (9 p. ul.) na „Talarze". Konkurs handicapowy wygrał por. Zaleski (5 p. ul.) na „Olbrzymie" przed mjr. Antoniewiczem (C. K. W.) na „Jowiszu" i por. Pinińskim na „Saharze".

W konkursie im. Prezydenta Rzplitej: 1) rtm. Szumski (C. W. K.) na „Owocu", 2) por. Strzałkowski (C. W. K.) na „Winesie", 3) por. Komorowski (1 p. ul.) na „Walku".

W konkursie ujeżdżania konia w I-ej serji zwyciężył por. Kulesza na „Wampirze", w II-ej zaś rtm. Kuchcicki na „Nasturcji". W konkursie lekkim tr'umfował por. Łukasiewicz (C. W. K.) na „Obcasie" przed por. Karwackim (2 p. szw.) na „Gołąbku".

Radio

KONCERT MUZYKI KLASYCZNEJ

W czwartek 12 b. m. o godz. 17.35 radjostacja warszawska nadaje koncert muzyki klasycznej pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, w którym wykonany zostanie Wielki Koncert D-dur J. Fr. Haendla, na orkiestrę smyczkową, oraz Serenadę Orkiestrową Mozarta „Eine kleine Nachtmusik". Z towarzyszeniem orkiestry odegrają dwie pianistki, p.p. Halina Kukielówna i Marja Ogilnianka koncert J. S. Bacha C-dur na dwa fortepjany, arcydzieło muzyki popisowo-kameralnej z przed 200 lat.

ODCZYTY I FELJETONY

W czwartek 12 b. m. o godz. 15.25 doskonały prelegent p. Karol Taube przypomni radjosłuchaczom historję „Bitwy polskiej marynarki wojennej pod Czarnobylem".

Tegoż dnia o godz. 17.10 z cyklu odczytów ilustrowanych przez wydawnictwo „Świata przez radjo" gen. Bolesław Wieniawa-Długoszewski wygłosi prelekcję na temat „Wspomnień z Legjonów".

O godz. 20.00 p. Tadeusz Nittmann zajmie radjosłuchaczów charakterystycznym feljetonem p. t. „Bardzo przyjemne miasto", w którym opowie o dziejach Lwowa, o jego specyficznych cechach, i temperamencie oraz o znanej serdeczności jego mieszkańców.

KONCERT SYMFONICZNY Z UDZIAŁEM PAWŁA SCHEINPFLUGA I DIEZA WEISSMANNA

W piątek 13 b. m. o godz. 20.15 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Filharmonji Warszawskiej koncert poświęcony utworom Beethovena. W części orkiestrowej zapowiedziana została uwertura „Egmont" i Symfonja V, C-moll pod dyrekcji Pawła Scheinpfluga, znanego już z gościnnego występu w Warszawie w jednym z poprzednich sezonów. Skrzypek niemiecki Diez Weissmann odtworzy natomiast zawsze promieniejący potęgą i pięknością Koncert Skrzypcowy.

PIATEK
13 maja

12.10 — Płyty. **13.38** — Płyty. **14.45** — Płyty. **15.25** — „Film a poradnictwo zawodowe" — dr. L. Karpowiczowa. **15.50** — Płyty. **16.20** — „Toki cietrzewi i głuszczów" — prof. R. Wacek. **16.40** — Płyty. **16.55** — Lekcja angielskiego. **17.10** — „Od atomu do gwiazdy" — dr. St. Szeligowski. **17.35** — Koncert popołudniowy. Wyk. Chór męski pod dyr. W. Lachmana i ork. reprezent. Dyr. Tram. Miej. pod dyr. L. Cymermanna. **18.50** — Rozmaitości. **19.15** — Przegląd rolniczej prasy zagranicznej. **19.30** — Wiad. sportowe. **19.35** — Płyty. **19.45** — Prasowy Dziennik Radjowy. **20.00** — Pogadanka muzyczna. **20.15** — Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. z udz. Paul Scheinpflung (dyr.). Diez Weissmann (skrz.). **22.50** — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w Nr. 121 z 2 b. m.

Modny eksklusywizm gospodarczy

Radjofonja francuska podjęła prawdziwą kampanję za poparciem akcji patrjotyzmu gospodarczego, będącej odpowiedzią na analogiczne hasło angielskie: „Buy British!". Wszystkie reklamy, nadawane przez stacje francuskie, zwłaszcza paryskie i większe radjostacje na prowincji, zaczynają się i kończą wezwaniem, które brzmi: „Francuzi! Patrząc na wyroby obce, uprzytomniajcie sobie, że one sprawiają wyłom w budżecie państwa, dziurawiąc i wasze kieszenie".

Słyszy się podobne wezwania, inaczej nieci ujęte — bardziej bezpośrednio. Naprzykład firmy samochodowe apelują w ten sposób przez radjo:

„Kupując wóz zagraniczny, nie zastanawiacie się, ile czeka was trudności, gdy trzeba będzie wóz naprawić albo dobrać części zapasowe. Wozy francuskie cieszą się uznaniem zagranicy, czyżby nie zasłużyły sobie na równe uznanie samych Francuzów?".

Ta propaganda radjowa na rzecz wyrobów francuskich znajduje oddźwięk w prasie angielskiej, która nie podziela wprawdzie francuskiego patriotyzmu gospodarczego, ale przyznaje, że odruch spowodowany został znacznym spadkiem dochodów narodowych w ciągu ubiegłego roku, a przyśpieszony hasłem angielskiem: „Swój do swego po swoje". Krócej mówiąc: „Buy British!".

OFIARY

Dla uczczenia ukochanej Siostry i Cioci ś. p. Janiny U. — na Obywatelski Komitet Pomocy na obiady zł. 7.—

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 10.5

WALUTY

Dolary 8.85½, Holandja 361.30, Belgja 125.20 Szwajcarja 174.30, Londyn 32.85 — 32.80, Nowy Jork 8.897, Paryż 35.13, Praga 26.39, Włochy 46, Gdańsk 174.75.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.87½ — 4.88.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. Poż. Inw. 87.50 — 87.75, 4 proc. Poż. Dol. 46.75 — 46.50 — 47.25, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83.25, 8 proc. Obl. B-ku G. K. Bud. 93, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 38, 5 proc. Poż. Konw. Kol. 30.25 — 30.75, 7 proc. Poż. Stab. 48.75 — 51.50 — 49 — 57.50, 7 proc. Poż. Ziem. Dol. 51.50, 4½ proc. L. Z. zł. 38.75 — 37.25, 8 proc. L. Z. Miejskie zł. 58.75 — 59.75 — 59, 10 proc. L. Z. m. Radomia 55.25.

AKCJE

Bank Polski 70,

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 9.5. Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 1.650 ton, w tem żyta 415 ton. Owies i jęczmień siewny ponad notowania. Usposobienie było stałe. Notowano za 100 kilogr. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 29.50—30.00, pszenica jednolita 32.50 — 33.00, pszenica zbierana 32.00—32.50, owies zbierany 25.00 — 25.50, owies jednol. 26.00—27.00, jęczmień na kaszę 24.00—24.25, jęczmień browarowy 25.00—26.00, groch polny jadalny 29.00 — 32.00, groch Victoria 28—34.00, rzepak zimowy 37.00 — 39.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 150—175, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 210—230, koniczyna biała surowa 250—350, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 350—450, mąka pszenna luksusowa 52.00—57.00, 4/0 47—52, mąka pytlowa 46—47, sitkowa 35—36, razowa 35—36, otręby pszenne szale 18.00—18.50, średnie 17.75—18.25, żytnie 19.00—20.00, kuchy lniane 22.00-23.00, rzep. 15.50-17.50, słonecznikowe 40—44% 17.5-18.5, peluszka 26.00—27.00, seradela podwójnie czyszczona 30—32, łubin niebieski 15—16, łubin żółty 20.0—22.0, wyka 25.00—26.00, siemię lniane bazis 90% 38.5—40.

POZNAŃ, 9.5. Żyto 28.50 — 28.75, pszenica 29.75—30.00, jęczmień przem. a) wagi 64—66 kg. 22.52—23.25 b) wagi 68 kg. 23.25 — 24.25, jęczmień browarowy 25.00—25.50, owies 22.75—23.25, owies nadający się do siewu —.— mąka żytnia 65 proc. 42.45—43.25, pszenna 65% 44.25—46.25, otręby żytnie 18.25—18.50, pszenne 16.50—17.50, pszenne grube 17.50—18.50, rzepak 32.00—33.00, gorczyca 30—35, wyka letnia 21.50—23.50, peluszka 25—27, groch Victoria 23—26, Folgera 32—35, łubin nieb. 11.00—12.00, żółty 14.00—15.00, seradela 28—30 koniczyna czerw. 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170, przelot 260—300, tymoteusz 40—55, rajgras angielski 45—50, makuchy lniane 26—28, rzepakowe 18—19, słonecznikowe 19.5—20.5, ziemniaki jadalne 3.50—375, fabryczne kg. proc 17 gr., słoma luźna 4.50—5, prasowana 6—6.50, siano luźne 5.75—6.25, nadnoteckie 7—7.50, prasowane 8.25—8.75. Ogólne usposobienie spokojne.

RYBY

WARSZAWA, 9.5. Ceny ryb za 1 kg. w hurcie: karpie żywe 3.00; w detalu: karpie żywe 3.30—3.50, śnięte 2.30—2.50, lin żywy 2.50, śnięty 2.50, karaś żywy 2.50—5.00, śnięty 2—3, szczupak śnięty 3—3.50, sandacz rosyjski 5, łosoś 4.50—5, węgorz 5, sum krajany 3—4, leszcze 2.50—3, śliży 3—3.50, średnica 1.20—1.50, drobnica 0.50—0.60. Na rynku ryb w tygodniu ubiegłym tendencja zniżkowa przy dowozach umiarkowanych. Dała się zauważyć wzmożona podaż ryb węgierskich, jugosłowiańskich i estońskich.

Biuletyn meteorologiczny

Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Wtorek dn. 10 maja 1932 r. g. 8 r.

Miejsce obserw.	Ciśnienie atmosf. na poz. morza 700 m. +	Temperatura 8 rano	max. wczor.	min. w nocy	Stan nieba opady w mm.	za-chmu-rzenie
Gdynia	47.6	7°	6°	4°	11	pochm
Poznań	50.7	8°	8°	1°	4	chmur.
Warsz.	49.6	6°	13°	3°	10	deszcz
Kraków	44.4	9°	14°	4°	1	pochm
Lwów	44.0	9°	15°	4°	02	„
Lublin	50.0	7°	17°	3°	01	„
Bydgoszcz	50.3	8°	6°	4°	14	chmur.
Zakopane	53.0	6°	9°	1°	2	ddszcz
Wilno	43.3	7°	22°	6°	11	pochm
Pińsk	47.5	6°	19°	5°	1	„
Białystok	45.5	5°	15°	4°	1	deszcz

Dziś w Warszawie o godz. 10-ej rano ciśnienie 738.7 temperatura 8.0 wilgotność 85%. Stan nieba: chmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: pogoda zmienna z przelotnemi opadami i rozpogodzeniami. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Chłodno, nocą miejscami możliwe przymrozki, lub temperatura w pobliżu zera, dniem ociepienie do około 14 st.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red. W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 5 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej". Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI